

Nr. 199

Łódź numeru
20 gr.

Li na prenumery
w Łodzi:

Miesz. z dod. list. 4,21 gr
Łódź. do dom. 20, 9

Z przes. poczt.

Miesz. z dod. list. 5,21 gr
Poza Łódź wgr. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

« ŁÓDŹ »

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5—6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

ŁÓDŹ.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 22 lipca 1927 r.

Obwołanie Michała I królem Rumunii.

Rząd rumuński jest przeciwny powrotowi b. następcy tronu ks. Karola.

Rada Regencyjna złożyła przysięgę na ręce nowego króla — Możliwość jakiegokolwiek zamieszek wykluczona.

Bukareszt, 21—7 (aw)

Obwołanie zmiany panowania odbyło się z wielkim ceremoniałem w gmachu parlamentu. Ulice dokoła Parlamentu zalegał stu tysięczny tłum. Pięciotysięczny garnizon stolicy stał pod bronią. Na dwie godziny już przed oznaczoną na ceremoniał chwilą, deputowani i senatorowie zajmować zaczęli miejsca. Wszyscy ubrani czarno z wyjątkiem włościan, którzy przybyli w narodowych strojach. Łoże przepełnione dyplomatami.

O godzinie 4—ej po południu zgodnie z tradycją przybyli do gmachu parlamentu członkowie rady koronnej. Następnie weszła na salę koronacyjną królowa matka Helena, prowadząc króla Michała, witanego gorąco przez zgromadzonych. W głębi sali był ustawiony tron, a po jego prawej stronie znajdował się ołtarz. Za królową matką weszli na salę regencji: książę Mikołaj, metropolita Miron Chrislea i Prezes Trybunału Najwyższego Busdugan.

Po zajęciu miejsc przez wszystkich przybyłych, przewodniczący zgromadzenia na rodowego oznajmił według postanowień konstytucji, że król rumuński zmarł, zaś następcą tronu jest małoletni, wobec czego przez czas jego małoletności będzie sprawowała władzę rada regencyjna. Następnie członkowie rady regencyjnej złożyli na ręce nowego króla przysięgę.

Pierwszy dokonał tego aktu książę Mikołaj, który przysięgł na wierność konstytucji, następnie na zachowanie jedności i integralności królestwa rumuńskiego. Kościelne ceremonie przysięgi odbyły się według obrządku wschodniego i zostały zakończone ucałowaniem ikony i krucyfiksu. Następnie złożyli przysięgę patriarchy i Prezes trybunału. Król odbierał przysięgę stojąc ubrany na biało, trzymając za rękę swą matkę królową Helenę, ubraną w grubą żalobę. Następnie król udał się w towarzystwie matki i członków rady regencyjnej do kościoła metropolitarne, gdzie odbyło się nabożeństwo. Z kościoła pochód w asystencji gwardji udał się do Controceni.

Przewiezienie zwłok królewskich

Dzisiaj przed południem odprawiono w Sinai uroczystą mszę żalobną. Później zwłoki monarchy przewieziono specjalnym pociągiem do Bukaresztu.

Zwłokom towarzyszyli ministrowie. W rumuńskim pałacu Controceni zwłoki króla wystawione zostaną na widok publiczny.

Sinaja, 21—7 (pat)

Tysiące osób przedelfilowało dziś rano przed trumną mieszczącą zwłoki króla Ferdynanda. W godzinach południowych trumna przewieziona została na lawecie armaty na dworzec kolejowy. Za trumną rodzina królewska, członkowie rządu oraz tłum publiczności. Na całej przestrzeni do dworca ustawione były szpalery utworzone z młodzieży szkolnej i delegacji ze wszystkich stron kraju.

Bukareszt, 21—7 (pat)

Pociąg ze zwłokami króla Ferdynanda odjechał z Sinaja o godz. 13—ej. Dworce na wszystkich stacjach, przez które przejeżdżał pociąg były przybrane kirem. Zgromadzona na peronach publiczność przybywała w celu oddania hołdu zwłokom zmarłego króla.

O godz. 17—ej pociąg przybył do Bukaresztu. W chwili wjazdu pociągu na dworzec, armaty ustawione przy pałacu królewskim oddały 100 wystrzałów.

Na dworcu zebrał się członkowie Rady Regencyjnej i rządu, metropolita, przedstawiciele wszystkich władz cywilnych i wojskowych.

Zaloba

— Bratianu wydał rozporządzenie nakazujące żalobę w całym kraju. Dla dworu królewskiego zarządzona została żaloba 6—miesięczna.

Ks. Karola tylko zawiadomiono

Rumuński poseł w Paryżu otrzymał polecenie uwiadomienia b. następcy tronu Karola o zgonie jego ojca.

Budapeszt, 21—7 (pat)

Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że panuje tam zupełny spokój. Rozmowy telefoniczne podlegają o tyle cenzurze, że zostają przerwane, o ile związane jest z nimi imię b. następcy tronu Karola.

Dymisja gabinetu nieprzyjęta

Z Bukaresztu donoszą: Stosownie do postanowień konstytucji Bratianu złożył na ręce Rady regencyjnej dymisję całego gabinetu.

Rada regencyjna nie przyjęła dymisji i zatwierdziła poszczególnych ministrów na ich urządach.

Paryż, 21—7 (ate)

Rząd rumuński wystosował depezę do byłego następcy tronu księcia Karola, w której zawiadamia go, że państwo rumuńskie silnie zdecydowane jest przestrzegać decyzji z 4 stycznia 1926 roku w sprawie następstwa tronu. Wobec tej depezy, wątpliwy jest udział księcia Karola w pogrzebie króla Ferdynanda.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

2507

Dziś.

Dziś.

Gdy w dziewczęciu budzi się kobieta

Przepełniony dramat erotyczny.
Główne role wykonują artyści

Oliwe Borden i Claire Adams

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 3 po poł. I m. 80 gr., II m. 30 gr., III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 r. p. I m. 80 gr., II m. 40, III, 3 m. 30 gr.

Polska wobec zgonu króla Ferdynanda

Na gmachu poselstwa rumuńskiego (Wiejska 10) wywieszona została flaga rumuńska, opuszczona na znak żałoby do połowy masztu. Liczni przedstawiciele władz państwowych, dyplomacji i społeczeństwa składają podpisy w księdze, specjalnie na ten cel złożonej w poselstwie. D. 20 bm. sześć kanclarzy cywilnej, p. Dzieciolowski udał się do poselstwa rumuńskiego, gdzie w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej wyraził charge d'affaires rumuńskiemu, p. Grigorcea, współczucie z okazji zgonu jego królewskiej mości króla Ferdynanda I. Również 20 bm. w godzinach przedpołudniowych, zaraz po otrzymaniu wiadomości o zgonie jego królewskiej mości Ferdynanda I, króla Rumunii, p. minister Roman Knoll, kierownik ministerjum spraw zagranicznych, udał się do poselstwa rumuńskiego, gdzie złożył kondolencje w imieniu rządu Rzeczypospolitej na ręce p. Grigorcea, charge d'affaires rumuńskiego.

P. Prezydent Rzeczypospolitej polecił reprezentować siebie na pogrzebie J. K. mości Ferdynanda I-go, króla Rumunii, posłowi Rzeczypospolitej w Bukareszcie, p. J. Szembekowi, w charakterze ambasadora nadzwyczajnego. Poseł Szembek, który był na urlopie w Warszawie, udał się w dniu 20 bm. wieczorem do Bukaresztu.

—oO—

Rozbicie kasy urzędu pocztowego.

Łupem kasiarzy gotówka i znaczki pocztowe na sumę 10000 zł.

Warszawa, 21—7 (tel. wł.)

Nocy onegdajszej włamywacze warszawscy, którzy najwidoczniej skończyli już o kres swej ferji, odwiedzili w Alejach Ujazdowskich nr. 1/3[5] biuro urzędu pocztowego, Warszawa 12, Ponieważ w gmachu tym mieszciano się jednocześnie lokal województwa warszawskiego, tedy włamywacze chcąc dostać się do urzędu pocztowego obrali sobie, jako drogę przejścia właśnie biura województwa.

Znalazłszy się po wyłamaniu zamków

w lokalu urzędu pocztowego, rozbili znajdującą się tam kasę ogniotrwałą, z której zrabowali cały zapas znaczków pocztowych i gotówkę. Jak dotąd wartość zrabowanych znaczków obliczana jest na sumę około 10,000 zł. Na miejscu znajdują się władze policyjno-sledcze i prowadzą szczegółowe dochodzenie.

Dla zatarcia śladów kasiarze zmyli specjalnym płynem odciski swych palców na rozprutej kasie.

Znękaną nieuleczalną chorobą płuc,

Adwokat warszawski Rüdiger odebrał sobie życie

Warszawa 21-7 (tel. wł.)

Wczoraj o godz. 5-ej po południu odebrał sobie życie znany w kołach palestry adwokat warszawski, Gustaw Rüdiger.

Desperackiego czynu dokonał samobójca w

swym mieszkaniu przy ul. Mazowieckiej 8, strzelając do siebie z rewolweru.

Odgłos strzału usłyszeli nasamprzód murarze pracujący przy remoncie domu położonego naprzeciw pod Nr. 7.

Na wszczęty alarm, otworzono drzwi do mieszkania, położonego na trzecim piętrze.

Tu znaleziono mecenasa Rüdiger'a leżącego na dywanie w salonie, zalanego krwią, buchającą ze skroni.

Wezwani lekarze stwierdzili, że kula utkwiła w mózgu.

Okazało się, że wszelka pomoc jest bezskuteczna, — nie można było nawet przewieźć ciężkiego rannego do szpitala, gdyż wszelkie poruszenie groziło momentalną śmiercią.

Mimo najenergiczniejszych zabiegów med. Rüdiger wyzionął niebawem ducha.

Zmarły liczył lat 55.

Powodem samobójstwa była długoletnia, uporczywa choroba płucna, której zmarły nie mógł wyleczyć.

Wilno śladem Warszawy.

Po rezygnacji A. Lednickiego Rada Miejska nie może dokonać wyboru prezydenta miasta

Wilno 21-7 (pat)

Wobec tego, że p. Aleksander Lednicki nie przyjął wyboru na prezydenta m. Wilna, rada miejska przystąpiła dziś wieczorem do ponownego wyboru prezydenta miasta.

O godz. 21,45 ogłoszono wyniki pierwszego głosowania: głosowało 45 radnych; poseł na sejm, inż. Stanisław Puławski, wybrany z listy Nr. 2 (PPS) otrzymał 9 głosów, sędzia Jan Piłsudski z listy Nr. 10 6 głosów, radny Kruk — Koźma z

listy 15 — otrzymał głosów 5. Dalsi trzej kandydaci, na których padły głosy nie wchodzi w skład rady miejskiej, mianowicie: Ludwik Abramowicz, redaktor „Przeglądu Wileńskiego“ otrzymał 2 głosy, inż. Kremer 3 głosy i były prezydent Wilna, Witold Dąbowski — 2 głosy. Ponadto 21 kartek padło pustych.

Po głosowaniu zarządzono przerwę, po której Rada Miejska przystąpi do drugiego głosowania.

Niemcy sumitują się przed Belgją.

Uzbrojenie okrętów wojennych, do czego Niemcy przyznają się, najlepiej świadczy o chęci odwetu

Berlin, 21—7 (ate)

Odpowiedź niemiecka na notę belgijską została wręczona w Brukseli. Telegrafem—Union dowiaduje się, że odpowiedź niemiecka konstataje na wstępie, że koszta utrzymania armji, stworzonych przez traktat wersalski, są o wiele wyższe, aniżeli wojska, opierającego się na obowiązku powszechnej służby, Etat z roku 1927 nie wynosił pomimo to ani 6/10 etatu z roku 1922. Aparat administracyjny Reichswchry odpowiada pod każdym względem przepisom międzysojuszniczej komisji wojskowej, silne obciążenie etatu przez budowę krążowników pochodzi

stąd, że pozostawione Niemcom traktatem wersalskim okręty wojenne są niezdolne do walki,

Katastrofa na morzu

Niemiecki parostatek zderzył się z wojennym okrętem fińskim

Berlin 21—7 (pat)

„Vossische Zeitung“ donosi z Sztokholmu, że wczoraj popołudniu w drodze z Helsingforsu do Szczecina zderzył się niemiecki parostatek „Ruegen“ z okrętem wojennym fińskim, Siła uderzenia była tak wiel

ka, że kapitan i jeden marynarz, znajdujący się na pokładzie okrętu fińskiego zrzucony do morza, kapitan utonął,

Parostatek niemiecki nie odniósł większych uszkodzeń,

Do Akt. Nr. 472 1927 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, w powiat Łódzki, JAN ANDRZEJEWSKI, mający kancelarię w m. Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 29 lipca 1927 roku od godz. 10-ej rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną, ruchomości należących do Stanisława Laskowskiego składających się z mebli, ludy sklepowej, oraz 50-ciu butelek wina francuskiego, oznaczonych na ogólnej

Komornik: J. ANDRZEJEWSKI.

Kamieniew w Moskwie Przybył wbrew zakazowi

Moskwa, 21—7 (aw)

Wbrew ostremu zakazowi „politbiura“ poseł sowiecki z Rzymie, Kamieniew; przybył wczoraj do Moskwy.

Krają pogłoski, iż opozycjoniści przygotowują się do ostrego ataku.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 19—25 lipca 1927 r.

Dla d. rosyjskich Wiedeń, miasto moich marzeń
W rolach gl. Harry Liedtke, L. Harvey i M. Kid
Dla mł. dzieci W dolinie śmierci (Płasko Złota)

W Poczcekałni radio-koncerty bezpłatne.

O nadużycia przy dostawach.

Gen. Zymierski przed sądem wojskowym.

15-ty dzień rozpraw.

Warszawa 21-7 (tel. wł.)

Rozprawy otwarto dziś o godz. 9 m. 55. Przed sądem staje św. Dybczyński. Przewodniczący referuje złożone przez świadka dokumenty, mające zobrazować stan majątkowy Dybczyńskiego. Z papierów tych wynika, iż finanse świadka znajdowały się w stanie oplakany a posiadany majątek był silnie obdłużony.

ŚW. DYBCZYŃSKI oświadcza, że akurat wczoraj, będąc w towarzystwie adw. Szczygielskiego, spotkał się z adw. Głębockim, który przypomniał mu, że jeszcze na długo przed wypadkami mającymi służyć jako dowód o udzielonej pożyczce Zymierskiemu. Świadek prosi o przesłuchanie Szczygielskiego i Głębockiego dla stwierdzenia tego faktu.

Po naradzie sąd postanowił zbadać w charakterze świadków adw. Szczygielskiego i Głębockiego.

Z kolei sąd przystąpił do wysłuchania opinii biegłych chemików, inż. Szymankiewicza i por. Stenarskiego, którzy przeprowadzali analizę pisma na bilecie gen. Zymierskiego, przyznającym dług 10,000 zł. wobec Włodzimierza Dybczyńskiego.

Biegły Szymankiewicz wyjaśnia metodę przeprowadzonych badań i stwierdza, że biegli doszli do wniosku, że pismo prawdopodobnie było uskutecznione ołówkiem Kohinoor.

Gen. Zymierski wyjaśnia, że używał i używa zawsze ołówka Kohinoor. Nie wynika jednak z tego, żeby bilet był napisany podczas pobytu w więzieniu.

(Ekspertyza była przeprowadzona dla wyjaśnienia jakim ołówkiem zapisany był bilet. Zachodzi bowiem podejrzenie, że bilet był zapisany już podczas pobytu gen. Zymierskiego w więzieniu, a nie w lutym 1925 roku, jak wskazuje wypisana data).

ŚW. INŻ. HEMPEL pracował w wydziale chemicznym w dep. III M. S. Wojsk. Świadek stykał się ze sprawą Protekty. Zadziwiające było zachowanie się mjr. Sarnka, który robił wrażenie, jak gdyby chciał zrobić interes finansowy na produkcji masek. Świadek bywał na konferencji w tej sprawie w szefostwie administracji, na której był obecny gen. Zymierski. Widać było, że gen. Zymierski pragnie jaknajprędzej zakończyć sprawę stworzenia fabryki masek.

ŚWIADEK RYDZEWSKI zeznaje. Poznałem gen. Zymierskiego w Grodnie w roku 1920, czy 1921. Z Serednickim o Zymierskim mówiłem. Jednakże nigdy nie opowiadałem o jakimś żydzie, który miał dawać łapówki generałowi. W rozmowie z Serednickim wspominałem tylko, że słyszałem o jakimś szanowanym gen. Zymierskiego, oraz o tem, że panna Orłowa rzekomo brała łapówki za wyrabianie dostaw.

PROKURATOR. Czy firma, w której pan pracował, zajmowała się dostawami dla wojska?

ŚW. RYDZEWSKI. Nie. Dostawialiśmy tylko dla P.U.Z.A.P.

PROK. Czy nie mówił pan Serednickiemu, że uskutecznił pan dostawy dla wojska?

ŚW. RYDZEWSKI. Możliwe że mówiłem.

Do akt. Nr. 906 1927 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza nr. 9, na zasadzie art. 1030 Ust. P.cst. Cyw. ogłasza, że w dniu 1 sierpnia 1927 roku od godziny 10-jej rano w Łodzi, przy ulicy Południowej pod Nr. 24 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mendla Szepesa składających się z mebli ocenionych na sumę 1115 zł.

Łódź, dnia 19 lipca 1927 r.

Komornik: STEFAN GÓRSKI

PRZEWODNICZĄCY. Czy mówił świadek Serednickiemu, że zna Zymierskiego i że może służyć swą protekcją wobec generała?

ŚW. RYDZEWSKI. Mówiłem to dlatego, ażeby zaimponować Serednickiemu, który był moim współnikiem.

PRZEW. Jaka to była spółka?

ŚW. RYDZEWSKI. Ghodziło o eksploatację wynalazku, który miał na celu ochronę przeciwko złodziejom.

PRZEW. Czy panowie mieli zamiar dostar-

czać również dla wojska?

ŚW. RYDZEWSKI. Tak jest. Byłem nawet w tej sprawie u gen. Zymierskiego w szefostwie administracji. Gen. Zymierski odesłał mnie na komisję jakąś, i tak kwestja ta upadła.

UPADŁOŚĆ „PROTEKTY”.

Wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie postanowił ogłosić upadłość firmy „Protekta”, sp. z ogr. odp., mającej siedzibę swą w Warszawie.

Chleb musi stanąć!

Nowe zboże przyniesie poważną niżkę cen mąki

Warszawa, 21—7 (tel. wł.)

W Pierwszych dniach sierpnia spodziewane jest pojawienie się mąki z nowych zbiorów żyta.

W związku z tem władze rządowe oczekują pokaźnej niżki cen mąki i chleba.

Ceny te powinny przeciętnie spaść o 20 procentów tj. z 53,5 na 42 złote za kwip tal (100 kg.)

Chleb powinien stanąć conajmniej o 15 gr, na bochenku,

5 milionów Ukraińców na Sybir!

Ohydna walka Moskwy z separatyzmem Ukrainy.

Masowe osiedlanie Żydów powracających z Palestyny

Moskwa, 21—7 (aw)

Z Charkowa donoszą: Centralny rząd emigracyjny, kierujący przestępcami włościan na Sybir, postanowił wysiedlić z Ukrainy w przeciągu 10 lat 5 milionów osób.

Prasa sowiecka donosi, że obecnie odbywa się masowa reemigracja żydów z Pale-

styny na Ukrainę. W najbliższym czasie ma powrócić z Palestyny 10,000 żydów. Do tej masowej reemigracji żydów na Ukrainę za chęcią rząd sowiecki w celach politycznych, przeznaczając wielkie obszary na wybrzeżu czarnomorskim, celem kolonizacji pomiędzy ludność żydowską.

Za nieudolne kierownictwo rozruchami

Sowiecki poseł w Wiedniu został odwołany.

Pogrzeb tragicznych ofiar obowiązku.

Wiedeń, 21—7 (aw)

Liczba ofiar dwudniowej rewolucji wiedeńskiej wrosła jeszcze nieco, skutkiem dalszych wypadków śmierci rannych w czasie strzelaniny na ulicach. Lekarze przypuszczają, iż z pozostałych przy życiu rannych żadne mu nie grozi niebezpieczeństwo śmierci.

Dziś w południe odbył się pogrzeb za bitych w czasie rozruchów ulicznych we Wiedniu policjantów. W pogrzebie wzięli udział wszyscy członkowie rządu z kanclerzem Sejm na czele, oraz prezydent policji, Schöber

nie się przez przedwczesne ujawnienie przed Europą szeregu faktów, rzucających ujemne światło na politykę zewnętrzną Z.S.S.R.

PROF. DR. HEINISCH,



Wybitny polityk, prezydent Austrii.

Moskwa, 21—7 (aw)

W związku z fiaskiem rewolucji we Wiedniu poseł sowiecki w stolicy Austrii, Berzin, został odwołany ze swego stanowiska.

Berzinowi sfery kierownicze w Moskwie zarzucają nieudolne kierownictwo zaburzeniami wiedeńskimi, oraz skompromitowa-

Na manowcach gospodarczej administracji.

Brak wytycznych w gospodarce samorządów miejskich i wiejskich

Łódź 21 lipca.

Kiedy rozpadły się państwa centralne, na inicjatywę Wilsona doczekał się nareszcie naród polski własnej, niepodległej państwowości. Wróciły „na Ojczyzny łono” rozprószone po trzech zaborach hasła niepodległościowe jako realna prawda dziejowa: Zmartwychwstanie Polski.

Wskrzeszenie Polski, chociaż było ośmową pragnień całego narodu, zaskoczyła jednak społeczeństwo rażąco, jako fakt możliwy w przyszłości, ale nie spodziewany tak szybko w historii. Stąd też przewrót dziejowy zastał Polskę nieprzygotowaną należycie do samodzielnego sprawowania władzy we własnym państwie, co pociągnęło za sobą nie szczególne stosunki w ustroju organizacyjnym w administracji. Sprawność machiny państwowej ciągle korygowana coraz to nowszymi pomysłami szwankuje poważnie, co w konsekwencji doprowadza do powikłań gospodarczych, wpływających ujemnie na całość kształt naszej ekonomji.

Samorzady miejskie i wiejskie, jako demokratyczny system władztwa, nie dorosły nigdzie do wysokości swego zadania. Operacje finansowe, kapitałem zebrany drogą podatków komunalnych, nikły w bezdemej głębinie nieudolnej administracji bez wydawniejszego śladu pracy.

W każdym mieście czy wiosce nadal panują przedwojenne usterki. Poniszczony bruk, źle konserwowane, osławione „polskie” drogi, zaniedbane warunki prymitywnej choćby higieny, wyboiste rynki i place miejskie, sypiące się w gruzy budynki samorządowe, jak szkoły, magistraty, szpitale; gdzie wszędzie panuje odwieczne niechlujstwo — oto dorobek siedmioletniej pracy samorządów.

Rzadko — tu i owdzie — może samorząd poszczycić się czemś poważniejszym jak rozbudowa niezliczonych szpitali, domów sierocych, domów poprawy. Rzadko może pochłubić się zorganizowaniem trwałych placówek kulturalnych. Rzadko może poszczycić się rozwojem zawodowego szkolnictwa przemysłowo—rzemieślniczego. Rola kacyków samorządowych w tym wypadku ogranicza się do szumnych inauguracji, okolicznościowych mówek i obiadków manifestujących „wysiłki samorządu”.

Polskę, jak i szereg innych krajów nawiedziło powojenne bezrobocie. Obowiązek finansowej pomocy dla bezrobotnych spadł przede wszystkim na rząd, kiedy właśnie przeciwnie od mądrej administracji samorządów zależało obniżenie procentu bezrobotnych. Niejednokrotnie samorzady rozporządzały znacznym kapitałem inwestycyjnym, który w ruchu budowlanym mógł zatrudnić dziesiątki i setki robotników.

Dzięki różnym posiedzeniom, flegmatycznej metodzie wybierania miejsca dla lokaty kapitału, minął sezon budowlany, a gotówka zamiast ulżyć bezrobociu, poszła na tymczasowe zwrotne pożyczki prywatne dla personelu i bardzo często była podłożem nad

użyć służbowych administracyjnego personelu. Bezrobocie, z którym najbliższy kontakt miały samorzady jak też i dobór środków zaradczych wzrastało i wzrasta z powodu dobroduszej niezaradności rajców, ojców miast i miasteczek, nieprzygotowanych na honory włodarstwa miejskiego.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę że samorzady podlegają tylko pośredniej kurateli władz rządowych, łatwo zrozumiemy ten cały konglomerat bezkarnego protektorstwa, protekcji, przynoszących zwykle uboczne wcale okazałe dochody, topienie większych kapitałów w drobnostkowych imprezach bezwartościowych dla szerszego ogółu.

Przyjęto gotowe wzory dawnej Konstytucji — ale przez półtora wieku nic nie obmyślono, jaką formę gospodarki przygotować dla wskrzeszonej Polski. Romantyzm poezji dziesiątki lat roztkliwiał się nad świtem niepodległej Polski ale mijał zmysł praktycznej ekonomji i administracji, któryby skomasował trzyzaborową gospodarkę rozdzielo

nych członków Polski w jeden zgóry obmyślony ściśle wytknięty system.

Bezplanowość prac odrodzcowych, wykazujących większe natężenie w kierunku samej restytucji polskiej państwowości, bez uzgodnienia potrzeb chwili bieżącej przynosi w konsekwencji polski bałaganik administracyjny.

Bałaganik w przeciwieństwie do innych państw sukcesyjnych, jak na przykład Czechosłowacja, która długo przed wojną światową systematycznie pracowała jeszcze pod zaborem austriackim, nad wytycznym kierunkiem własnej przyszłej państwowości. Kiedy rok 1918 przyniósł Czechom swobodę i wolność, zamiast szukać systemów, wprowadzili w życie jednolity plan zgóry obmyślonej ekonomji gospodarza przewidującego jutro. To też Czechosłowacja jest dziś krajem w pełni rozkwitu gospodarczego, kiedy Polska dopiero po manowcach szuka właściwej drogi administracji gospodarczej.

A. E.

LISTY Z S.S.S.R.

Wypadki wiedeńskie w świetle prasy sowieckiej.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa w lipcu.

Prasa sowiecka bardzo żywo zareagowała na ostatnie wydarzenia wiedeńskie, przynosząc liczne, po większej jednak części tendencyjne i mocno przesadzone wiadomości o przebiegu „rewolucji proletarjackiej” w Austrii. Tak na przykład pisma moskiewskie donosiły już o interwencji wojskowej państw obcych, o setkach zabitych i wybuchu krwawych rozruchów na prowincji austriackiej.

Centralny organ sowiecki „Prawda” przyniósł dnia 19-go lipca artykuł wstępny pt.: „Samozdyskredytowanie austriackiej socjal—demokracji”, w którym dowodzi się że wypadki wiedeńskie dlatego przybrały tak ostry charakter, że maszy, wymknęły się z pod kierownictwa przywódców socjal — demokratycznych.

„Nie bacząc na wszelkie usiłowania przywódców socjal — demokracji austriackiej, — pisze „Prawda” — nie bacząc na

wszystkie próby w kierunku zdemobilizowania robotników i ponownego nałożenia im kagańca austro—marksistycznego, co by oczywiście było równoznaczne z wydaniem klasy robotniczej burżuazji i faszystom, — nie bacząc na to wszystko, ruch rewolucyjny w Austrii zatacza coraz szersze kręgi. Przez szereg lat proletariatu austriacki pozostawał w niewoli lewych frazesów austro—marksizmu. Obecnie jednak robotnicy austriaccy przekonali się, że poza tymi frazesami ukrywają się aktywni i uświadomieni kontrrewolucjoniści, nie wahający się pójść przeciwko robotnikom z bronią w rękę, widząc, że słowo przestało działać”.

„Prawda” uważa, że rewolta wiedeńska jest dowodem zwycięstwa teorii i praktyki komunistycznej, partja komunistyczna i tym razem, — pisze „Prawda” — wystąpiła jako jedyna partja proletariatu rewolucyjnego i jej go rewolucyjna awangarda.

Proces o masowe zgwałcenie

„Izwiestja” donoszą, że w Uljańsku rozpoczął się w tych dniach proces przeciwko 10 młodzieńcom, oskarżonym o zgwałcenie 19—letniej dziewczyny, niejkiej Kłosowej. Część oskarżonych rekrutuje się z pośród t. zw. komsomolców, tj. członków związku młodzieży komunistycznej.

Okoliczności, w jakich oskarżeni dopuścili się bestjałskiego tego czynu, rzucają jaskrawe światło na poziom moralny społeczeństwa sowieckiego. Przestępcy zgwałcili bowiem swą ofiarę w obecności licznych mieszkańców wioski, którzy zbiegli się na krzyk napadniętej dziewczyny i z całym spo

kojem przyglądali się temu ohydnyemu widoku. Dochodzenie sądowe było w tej sprawie bardzo utrudnione, gdyż mieszkańcy wioski, którzy są prawie bez wyjątku z sobą spokrewnieni, nie chcieli wydać przestępców. Doszło nawet do tego, że z inicjatywy sowietu wiejskiego zwołano wiec ludności, na którym przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że oskarżeni są niewinni. Proces budzi w całej Rosji niezwykle zainteresowanie. Na samej obrad w Uljańsku przybyło tyle publiczności, że władze sądowe zmuszone były ograniczyć ilość wydawanych biletów wejścia.

GAPOR.

Tak się zarabia na bolszewizmie!

Córka przywódcy proletariatu, Krassina,

Dziedziczka 60 milionów rubli złotych,

Wychodzi zamaż za księcia La Rochefoucauld

Telegramy doniosły już o sensacyjnym małżeństwie, które ma być niebawem w Paryżu, pomiędzy córką zmarłego ambasadora sowieckiego w Londynie, Krassina, Ludmiłą, a członkiem jednego z najstarszych rodów arystokracji francuskiej, księciem de La Rochefoucauld.

Małżeństwo to wzbudza niezwykle zainteresowanie w sferach bawiącej tu emigracji rosyjskiej, jakoteż w wysokich kołach towarzysstwa paryskiego. Ludmiła Krassin jest dziedziczką olbrzymiej fortuny, zmarły bowiem komisarz sowiecki, kierownik polityki finansowej Rosji bolszewickiej, Leonidas Krassin, pozostawił majątek w kwocie 60 milionów rubli w złocie. Księżę Le Rochefoucauld jest nieco starszym już panem, rozwiedzionym niedawno ze swą pierwszą małżonką. Wesele obecnej „córy proletariatu”, a przyszłej księżnej, ma mieć charakter bardzo uroczysty. Zaślubiny odbędą się na zamku pana młodszego w południowej Francji. Wspaniały ten pałac będzie zupełnie na nowo urządzone przez rozmaitych malarzy, dekoratorów i meblarzy, sprowadzonych specjalnie z Paryża. Urządzenie zamku ma być ostatnim wyrazem luksusu, a sypialnia młodej pary — według zapowiedzi księcia La Rochefoucauld — ma otrzymać wygląd prawdziwie królewski.

Jak donosi wychodząca w Paryżu gazeta „Russkoje Wremja” — ślub uroczysty odbędzie się w kaplicy zamkowej pod baldachimem, który będzie cały zrobiony ze świeżych róż. Po ślubie młoda księżna wyda na zamku olbrzymie przyjęcie, w którym mają wziąć udział przedstawiciele arystokracji francuskiej z całej okolicy.

W poselstwie sowieckim w Paryżu za przyczyną Ludmiły Krassin wywołały wielkie poruszenie. Zachodzi bowiem pytanie czy

przyszła księżna zaprosi również na swe wesela posła sowieckiego w Paryżu Rakowskiego? Wiadomo, że Rakowski prowadził swe go czasu gwałtowną intrygę przeciw Krassinowi, który wskutek tego został odwołany ze stanowiska posła sowieckiego i miał stanąć nawet przed sądem komunistycznego centralnego komitetu w Moskwie, czemu jednak przeszkodziła śmierć Krassina. Od tej pory cała rodzina Krassina bojkotuje sowieckiego posła Rakowskiego.

Szczegółem interesującym z kariery zmarłego komisarza sowieckiego jest fakt, że Krassin, który swojego czasu kierował komisariatem dla spraw finansowych Sowdepji, większą część swego majątku lokował w bankach zagranicznych. Nie miał on bowiem zaufania do państwowych instytucji rosyjskich i obawiał się, że na wypadek upadku

Sowietów, majątek jego mógłby być zakwestjonowany. Krassin uchodził swojego czasu za jednego z najbogatszych ludzi w Rosji. Jeszcze w czasie wojny gdy był zastępcą firmy Siemens i Schuckert w Petersburgu po trafił sprytnymi spekulacjami zapewnić sobie pokąźny majątek, który ulokował w zagranicznych papierach wartościowych w bankach szwajcarskich i angielskich. Również w czasie swej działalności zagranicą, Krassin spekulował bardzo zręcznie, pomnażając stale swoją fortunę. Wszelkie próby rządu sowieckiego, celem uzyskania od Krassina pieniędzy, nie doprowadziły do żadnego rezultatu, sprytny bowiem dygnitarz sowiecki cały swój majątek zapisany miał nie na własne, lecz na swej żony i dzieci nazwisko.

Emigracja z Polski,

Oraz powrót wychodźców do kraju w latach 1919-1924

Oprócz naturalnego przyrostu ludności Rzeczypospolitej wynoszącego w ostatnich ośmiu latach przeciętnie 14 dusz na 1000 mieszkańców w pierwszych latach istnienia państwa polskiego mieliśmy jeszcze dosyć poważny przyrost z powodu powrotu do kraju naszych wychodźców wojennych.

Według urzędowego zestawienia za czas 1918 do 1924 włącznie wyjechało w trzech latach z Polski do innych krajów 492.565 osób. Emigranci nasi wędrowali głównie do Francji i Ameryki Północnej. Natomiast wróciło w tym czasie do kraju reemigrantów razem 46.766 osób. Wyjechało więc więcej niż wróciło o 385.804 ludzi.

Oprócz reemigrantów wracali jednak do kraju t. zw. repatrijanci czyli uchodźcy wojenni głównie z Rosji a częściowo także i z Niemiec. Liczba repatriantów która w tym czasie wróciła do Polski wynosi 1.264.731 osób. Jeśli od tej sumy odliczymy naszych emigrantów w liczbie 385.804 natenczas otrzymamy nadwyżkę powracających do kraju 878.927 osób. Według narodowości wracających repatriantów do Polski było: Polaków 469.558; Białorusinów

491.713; Ukraińców i Rusinów 123.883; Rosjan 122.074; Żydów 33.439; Litwinów 8657; i innych bez podania narodowości 14.807.

Z powyższego wynika że jednak w tej naszej Polsce nie jest jeszcze tak źle skoro wracają do niej Rosjanie Białorusini Ukraińcy Rusini i inni. Po za smakowaniem chleba bolszewickiego przypomnieli im się ziemia polska. Po smutnych rozkoszach „swobody” rosyjskiej zatęsknili za polską „wolnością”.

Repatriacja tych uciekinierów wojennych ustała już pod koniec roku 1924. Zato wzmaga się się od tego czasu z roku na rok nasza emigracja zarobkowa, wywożąca nam z kraju najlepsze siły i najzdrowszych ludzi. Przyczyniło się do tego panujące od trzech lat bezrobocie. Wskutek zastoju gospodarczego traci nie tylko skarb państwa placąc rocznie grube sumy na utrzymanie bezrobotnych, lecz traci przedewszystkiem naród polski, pozbywając się najlepszych nieraz jednostek.

—o—

R. WALTER.

3)

Katastrofa

Znowu stanął wobec zagadki, na której rozwiązanie nie czekano jednak już długo. Bo oto w kilka dni później doniosły depesze, że do biura policyjnego w Nowym Jorku zgłosił się człowiek i złożył zeznania, które początkowo nasuwały podejrzenie, że zeznający jest obłąkany. Gdy je jednak sprawdzono, wywołały olbrzymią sensację.

Człowiek ów nazywał się Softhead i był inżynierem. Przez długie lata prowadził na spółkę z Crookiem fabrykę aparatów elektrotechnicznych. Przed około rokiem udało mu się skonstruować przyrząd o niesłychanej sile działania. Przyrząd ten przypominający radjowy aparat odbiorczy mógł przy ciągnąć całą energię elektryczną, znajdującą się na kuli ziemskiej. Skonstruował też inny przyrząd, znany później pod nazwą izolatora Crooka. Z wynalazków tych zwierzył się jedynie Crookowi jako współnikowi.

Nie ulegało wątpliwości, że wynalazki

te miały doniosłe znaczenie dla celów wojennych. Softhead był więc zmuszony wedle istniejących ustaw zaoferować swój wynalazek przedewszystkiem Lidze Narodów. Ale wynagrodzenie, jakie zwykle Liga Narodów płaciła, było liche. By uzyskać w Genewie najkorzystniejsze warunki, zaproponował Crook następujący plan. Oto obaj spółnicy mieli w największej skrytości, by ustrzec się przed przedczesnym odkryciem, przewieźć cały potrzebny materiał w jakiejś odłupnej miejscie i tam zmontować stację wchwytną. W międzyczasie miał Crook pojechać do Genewy i przedłożyć plany wynalazków Lidze Narodów. By zaś udowodnić członkom Ligi skuteczność wynalazku i w ten sposób osiągnąć najwyższą cenę, miał Softhead w pewnych z góry omawianych dniach, zawsze o 12-ej w południe wprawić aparat odbiorczy w ruch na przeciąg kilkunastu minut.

Plan był przekonujący. To też Softhead zgodził się nie przeczuwając wcale, że Crook nosi się z zamiarem zdradzenia go. Sprzedali więc swą fabrykę i przygotowali

wszystko do podróży. Wybór padł na grubą odludną wysepkę na północ od cieśniny Berynga. Zakupioną łodzią motorową wyruszyli w drogę. Na jednej z wysepek daleko od oka ludzkiego wylądowali. Było to 2-go lipca 1924 r. W dwóch dniach stanął barak mieszkalny przeznaczony na stację. Softhead przystąpił do montowania aparatu, zaś Crook odjechał z powrotem zapewniając spółnika, że najdalej do ośmiu tygodni wróci. Dnia 12 sierpnia o godzinie 12 w południe miał Softhead po raz pierwszy puścić aparat w ruch.

W ciągu trzech tygodni ukończył Softhead pracę i wyczekiwał cierpliwie oznaczonego terminu, skracając sobie czas rybołówstwem i połowaniem na fok. 8-go sierpnia usłyszał nagle szmer motoru. Ku swemu zdziwieniu poznał łódź, a w niej Crooka. Za pytany o przyczynę powrotu, odpowiedział Crook, że nie zastał w Genewie członków Ligi, z powodu wakacji bawili właśnie na wiośnie. Uzyskał jedyną audjencję u prezydenta Ligi Sir Henry Stout'a i przedłożył mu plany.

(Dok. nast.)

„Rząd stara się rozbijać społeczeństwo polskie“

Co mówił W. Witos na kongresie „Piasta“

Na odbytym niedawno kongresie stronnictwa „Piasta“ w Poznaniu wygłosił przemówienie poseł Witos. Przemówienie to podaje ostatni numer organu stronnictwa „Piast“. Z niego też czerpiemy po wyżej ustępy:

— „Wbrew tej istotnej prawdzie, rząd stara się wszelkimi środkami nie zawsze zgodnymi z prawem, rozbijać społeczeństwo polskie, krusząc siły, na których mógłby i powinien się oprzeć a nie mając dostatecznego oparcia we własnym społeczeństwie stara się daleko idącymi i szkodliwymi często kompromitującymi ustępstwami, zjedrywać żywioły niepewne a często wrogie dla swej polityki

Tem się widocznie tłumaczy, ustępstwa jego w szkolnictwie, poczynione ukraińcom, ustępstwa językowe w sądzie i administracji poczynione żydom, niebawem wprost koncesje i przywileje dla nich wszelkie dostawy i przedsiębiorstwa państwowe im oddawane które ich robią panami położenia a ludność polską spychają do roli zupełnie drugiej.

Najgorszą może być polityka której myśl przewodnią stanowi nienawiść. Ona nakazuje obecnie czynnikom rządowym tepić stronnictwa państwowe popierać zaś komunizujące które nie są niczem innym jak awangardą komunizmu przygotowującą grunt dla niego.

Mimo że rozbicie społeczeństwa polskiego na liczne partje i grupy zacięte się zwalczające stało się klęską państwową mimo że rząd sam zapowiedział tepienie partyjnictwa, wbrew temu oświadczeniu tworzy on partje nowe, które rozbijają społeczeństwo jeszcze więcej, wprowadzają anarchję i zamęt ułatwiając tym sposobem zwycięstwo żywiom dla państwa niepewnym.

Wymownym dowodem podobnego postępowania są przeprowadzone obecnie wybory w państwie a specjalnie w miastach i miasteczkach Małopolski Wschodniej.

Nie zdając sobie widocznie sprawy z następstw grupy, mieniające się rządowymi, wtajemniczone podobno w arkana polityki rządowej razem z żydami i ukraińcami, wyrugowały wpływy polskie w wielkiej części, jeśli nie w całości i większej części miast, oddając władzę w ręce żywiołów niepolskich lub takich Polaków, którzy postępowaniem swo-

jem dowiedli, że interes państwowy wcale dla nich przykazaniem nie jest.

Wybory te, zarządzane i przeprowadzone przez rząd w czasie niewłaściwym i należycie nieprzygotowane, zatarły polski charakter wielu miast, wyrugowały z nich Polaków, sprawujących tam władzę od czasów niepamiętnych, stanowią dla polskości klęską druzgoczącą i przynoszącą szkodę, której odrobić prawie niepodobna.

Rozbudowa Gdyni.

Ruch budowlany w pełni rozwoju

Na ostatnim posiedzeniu Rady Banku Polskiego postanowiono w najbliższym czasie otworzyć filję tegoż banku w Gdyni. Przybywa więc nowa planówka gospodarcza. W ostatnich czterech tygodniach zanotować można powstanie prywatnych, rządowych i samorządowych instytucji. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Gdynia po mału staje się tem, czem portowe miasto być powinno, zaopatrzone we wszelkie udogodnienia handlowe pod względem przedstawicielstw, filji itd. Społeczeństwo polskie wdzięczne być powinno sferom rządowym za ich zrozumienie znaczenia Gdyni dla Polski, jako jedynej polskiej portu.

Kto poznał Gdynię z przed trzech lat i dzisiaj ją odwiedzi, z trudem by poznał dawną biedną wioskę rybacką. Z dniem 15 kwietnia datuje się początek jej rozwoju, w tym dniu bowiem została rozporządzeniem Rady Ministrów podniesiona do godności miasta. Zaraz też po objęciu władzy przez magistrat, przystąpiono do załatwienia i uporządkowania lokali biurowych, urzędów, Kasy miejskiej itd. poczem pertraktowano z rządem celem uzyskania zapomóg rządowych i długoterminowej pożyczki. Następnie zorganizowano i uruchomiono Miejską Kasę Oszczędności i Główną Kasę Miejską, gdyż z braku jakichkolwiek bądź instytucji bankowej powołanie do życia miejskich kas było koniecznością. Przystąpiono również do budowy szkoły powszechnej oraz zaprojektowano budowę specjalnej dzielnicy rybackiej. Główną natomiast zwrócono uwagę na planową rozbudowę Gdyni;

Nie więc dziwnego, że ludność, w tej połaci kraju zamieszkała, zahartowana przez lat dziesiątki w walce o utrzymanie ziemi, nurodowości, języka i kultury polskiej, wytrwała i solidna w działaniu za rządów zaborczych, nie może pojąć tej zmiany, a rozgorzyczona, nie chcąc prowadzić walki z własnym rządem, staje się bierną, lub opuszcza swoje siedziby, udając się na zachód“.

plan regulujący sporządzono i uzgodniono z interesami kierownictwa budowy portu, który zatwierdzony został 21 maja 1927 roku. Wreszcie ułożono program inwestycji miejskich na br. który w budżecie wykazuje cyfrę 2 i pół miliona złotych Fundusze te przeznaczone zostały przeważnie na brukowanie i zakładanie ulic.

Praca w porcie wroci i rozbudowa jego rośnie z dnia na dzień. Przeważnie wszystkie ministerstwa urzędy i instytucje państwowe projektują budowę rządowych gmachów możliwie jeszcze w roku bieżącym. Półtora miliona złotych przeznaczył Bank Gosp. Kraj. na kredyty budowlane lecz z powodu wielkiego ruchu suma ta okaże się niewystarczającą i będzie musiała być powiększona. Budowę trzech gmachów pocztowych zaprojektowało ministerstwo poczt i telegrafu z najnowszymi zdobyczami technicznymi z dziedziny telegrafji i telefonji. Budowę dworca kolejowego ukończono w budowie natomiast jest jeszcze jedna część dworca przetokowego oraz odnoga 14 torowa prowadząca do portu. Zaprojektowano i częściowo przystąpiono już do budowy Szkoły Morskiej filji Banku Gosp. Krajowego Instytutu Meteorologicznego Urzędu Rybackiego Izby Przemysłowo-Handlowej i Gmachu Żegluga Polskiej itd. Również Starostwo Morskie w tym jeszcze roku rozpocznie budowę własnego gmachu. Ruch budowlany w Gdyni znajduje się w pełnym rozkwicie nie mówiąc już o porcie samym którego widok przedstawia się imponująco.

GASTON LEROUX.

39

Tajemnice zakładów Kruppa.

Oprowadza gości swych po wszystkich kolejno warsztatach objaśnia im najnowszy wspaniały system fabrykacji dział. Niedawno temu trza było półtęcza dnia na odlanie jednego działka... obecnie wystarczy na to dwie godziny. Cóż za szalony postęp! Cóż za ulepszenia!

Oprowadza ich tak godzinę... druga... Otwierają się przed zwiedzającymi wszystkie bramy! Dla zadowolenia swej szatańskiej dumy, dla olśnienia swej świty, każe otwierać nawet najpiłniej strzeżone warsztaty i laboratorja, dokąd nikt niepowołany nigdy zajrzeć nie może!

Wśród towarzyszących cesarzowi Rouletabille spozstrzega kilka znanych mu postaci: to dziennikarze niemieccy, z którymi przed wybuchem wojny stykał się niejednokrotnie w sprawach zawodowych. I Rouletabille dziękuje Bogu, że żaden nie zwraca na niego uwagi, hipnotyzowany obecnością samego władcy.

Razem z Candeurem idą pomału, w ostatnich szeregach, w ślady wspaniałej świty. Wygląda to tak, jakby służbowo byli odkomenderowani do pilnego nadzoru nad porządkiem i ochroną niezwykłego gościa. W ten sposób też Rouletabille odpowiada śmiało i bez wahania, o ile komuś przyjdzie ochota go zaczepić. Dwaj strażacy, w mundurach, z bombami do gaszenia ognia w ręku, to przecież rzecz zupełnie naturalna i nikt się też obecności ich nie dziwi.

A nasi dwaj bohaterowie idą wciąż dalej, uważnie rozglądając się na wszystkie strony.

Cały orszak wchodzi do laboratorium dla użytkowania energii; u wejścia czeka naczelny inżynier Hans, witając uniżenie swego władcę.

Przechodzą kolejno przez obszerne sale doświadczalne, mijają laboratorja, gdzie uczeni przeprowadzają badania nad radjum.

Cesarz uważa za stosowne objaśnić słuchaczy:

— Panowie, oto uczeni nasi pracują tu nad rozwiązaniem najdonioślejszych zagadnień... nad wynalazkami, które mogą zmienić zupełnie wygląd całego świata. Jak daleko prace te posunęły się, tego zdradzić mi nie wolno... Zamim jednak pomysłimy o odrodzeniu świata, chcę panom pokazać coś innego. Pragnę byćście panowie sami przekonali się naocznie, żebyście powiedzieli całemu światu, że jego los leży w naszych rękach! Ze wystarczy jedno skinienie naszej ręki, aby w ciągu paru minut najświetniejsze stolice zniknęły z powierzchni ziemi razem ze swymi skarbami sztuki, kultury i cywilizacji, aby w nich zamarło wszelkie życie!..

Dreszcz grozy przeszedł zgromadzonych słuchaczy. A cesarz skinął ręką: inżynier Hans otworzył szeroko drzwi, wiodące na kurytarz. Przeszli przez nie wszyscy, postępując za cesarzem.

Po chwili znaleźli się w obszernym laboratorium, poprzedzielanem cienkimi ściankami na szereg małych, odrębnych gabinetów.

Cesarz zatrzymał się przed oszklonemi drzwiami jednego z tych gabinetów, oświetlone mi jaskrawem czerwonym światłem.

Kiedy wszyscy już zbrali się dokota nie

go, cesarz odezwał się przytłumionym głosem, wskazując ręką na owe drzwi oszklone:

— Poza temi drzwiami pracuje geniusz... człowiek który wynalazkami swymi z dziedziny radiologii uleczy kiedyś świat cały... To Teodor Fulber... Francuz... nasz jeniec. Nie chciałem dopuścić do tego, by wypadki wojenne mogły przeszkodzić temu człowiekowi w pracy na ulczenie całej ludzkości... o ile ludzkość zechce być wyleczona... Z tego powodu oddaliśmy mu to laboratorium do swobodnej dyspozycji... Widzicie zatem panowie, że nie jesteśmy znów takimi barbarzyńcami.

To powiedziawszy, podszedł do oszklonych drzwi, zajrzał do wnętrza, potem skinął na orszak cały, by się przybliżyło.

Ruszyli wszyscy ku drzwiom owym, nagle jednak stanęli jak wryci, cofając się instynktownie. Bo oto poprzez szklane drzwi ujrzeli coś strasznego: do szyby przygarnęta trwarz wykrzywiona skurczem szalonej nienawiści, z oczyma ciskającymi płomienie, z wysokiem czółem pocieranem głębokimi zmarszczkami z rozwianym swym włosem, strasza twarzą szaleńca!

Cesarz zatrzymał się, wpatrzony w to straszne oblicze... po chwili jednak ochłonął i jakby dla zamaskowania odezwał się głosem donośnym lekko drwiącym:

— Pan Teodor Fulber widocznie nie lubi by mu przeszkadzano w pracy!

A z poza oszklonych drzwi odpowiedział mu straszny krzyk:

— Morderca! morderca! morderca!

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Uparty pielgrzym.

Tyroleczyk, który trzy razy okrążył kulę ziemską, z tego dwa razy pieszo

W Lourdes przebywa obecnie niezwykle pielgrzym. Jest nim włoski poddany z Polud Tyrola niejaki Hauptmann który mając lat 39, odbył już trzy razy podróż dokoła świata.

Pierwszy raz objechał świat jako marynarz floty amerykańskiej. Drugi raz puścił się w tę samą podróż pieszo, zaczynając od Ameryki północnej i Europy. Różni się on od innych globtrotterów tem przedewszystkiem, że kiedy tamci przywożą ze sobą jedynie wizy miejscowych władz. Hauptmann przedstawia specjalną książkę, a właściwie potężny album, panującym, ministrom i wszelkim znakomitościom krajów przez które wędruje.

Niestety, w r. 1923 zmierzając w stronę Tunisu, został napadnięty przez bandytów arabskich, którzy zniszczyli cenne album, zawierające podpisy prezyd. Wilsona, Lloyd Georga, Milleranda, marszałka Joffre, króla belgijskiego i innych. Owoc trzyletniej pracy został zniweczony w Przeciagu paru minut.

Uparty podróżnik rozpoczął na nowo i za sześć miesięcy zakończy trzecią podróż dokoła świata.

Album Hauptmanna to jedyny w swoim rodzaju zbiór autografów. Są tam całe strony napisane po chińsku, w sanskrycie, po arabsku i turecku. Marszałek Wu-Pei-Fu napisał własnoręcznie długi poemat, misjonarze z Pekinu i Tokio położyli swoje podpisy obok głównych aktorów rewolucji chińskiej, maharadzów indyjskich i wiec króla Indji. Z Anglii, Belgii, Holandji, Szwecji Czech i Niemiec przyniósł nietylko podpisy królów, prezydentów i ministrów, ale również urzędowe potwierdzające ich autentyczność. We Francji otrzymał autografy: Prez. Doumergue, Poincarego, Painlevého, Barthou, Brianda; Focha i Petaina, znakomitych pisarzy,

uczonych itd.

Jeżeli się zważy, że u każdej z tych osobistości musiał osobno kołatać dla otrzymania podpisu, można sobie wyobrazić wiecie czasu i trudu to kosztowało. Na uzyskanie autografu Poincarego stracił siedemdziesiąt godzin.

Z Lourdes powędruje do Hiszpanji. Zwraca powszechną uwagę, chodzi bowiem w stroju pielgrzyma, z gołą głową, długimi

powiewającymi na wietrze włosami, z Przewieszonym do pasa workiem, w którym mieści się cenne album.

Za kulisami tej niezwyklej pielgrzymki tkwi zresztą amerykański „business“. Podróż Hauptmanna finansowana jest przez Amerykanów, którzy na reprodukcjach albumu zrobią dobry interes, sprzedając je za drogie pieniądze żadnym takim oryginalności Jankesom

Nieuchwytnie i tajemnicze przyczyny chorób.

Wiedza lekarska stoi jeszcze przed wielu zagadkami

Ostatnie stulecie w medycynie zaznaczyło się usilnym poszukiwaniem dokładnych przyczyn chorób w ścisłym porozumieniu ze gdy się pozna istotną przyczynę niemocy bardzo łatwo będzie ją uleczyć. Dążenie to szczególnie silnie zapanowało w medycynie od czasów wielkich odkryć Pasteura.

Zbadano wreszcie że organizm ludzki odczuwa działanie czynników fizycznych dla nas nieuchwytnych. Tak np. ciało nasze ulega wpływom promieni ultrafioletowych radu itp.

Gorąco, zimno, światło grają wielką rolę w życiu ludzkim. Najlepszym tego dowodem jest choćby uleganie pewnym chorobom wybitnie sezonowym wynikającym z niskiej ciepłoty powietrza, czy też ze zbytnej jego wilgotności. A burze i depresje powietrza wywołują w organizmach wielu ludzi nerwowych zmiany bardzo znaczne.

Wszyscy wiedzą bardzo dobrze o tem, że gorączka u osób chorych stale wzrasta o pewnej godzinie przed wieczorem. Skoro zjawisko to zauważono u wszystkich chorych, widać przyczyną tego leży zupełnie poza chorymi. Co z tego wynika? To niąnawicie, że jesteśmy w stopniu znacznie większym, niż się nam wydaje, uzależnieni od warunków geograficznych i klimatycznych, w których ży-

jemy. Zauważono w Nicei gdzie są telefony automatyczne że w komunikacji telefonicznej zachodzą przeszkody stale w pewnych godzinach i że wszystko wraca do stanu zwykłego bez jakichkolwiek napraw czy wogóle pośrednictwa ludzkiego. Dyrektor obserwatorium na Mont Blanc ustalił że te właśnie zaburzenia są skutkiem burz magnetycznych wywołanych przejściem plam słonecznych ku południowi słońca.

Dwaj lekarze nicejscy Faure i Sardou stwierdzili dokładnie że stan ich chorych pogarszał się ściśle w tym czasie gdy telefony doznawały ostrych uszkodzeń. Zauważyli oni dalej że ostre przypadki zdarzały się wtedy u tych którzy dotknięci byli chorobą chroniczną.

Oto są zauważone przez nich przypadki powikłań u chorych: zdenerwowanie bezsenność zmęczenie bóle żołądka dreszcze newralgia konwulsje bicie serca angina piersi itp. Po długich badaniach lekarze ci doszli do wniosku że 72 procent tych przypadków miało miejsce u chorych właśnie w czasie przejścia plam słonecznych przez środkowy południk. Z tego wszystkiego wynika że zdrowie nasze walczyć musi z bardzo wielu czynnikami które wy-
mykają się z pod kontroli ludzkiej.

Niezwykła kradzież.

Uczony bibliotekarz w szponach namiętności

O niezwyklej kradzieży rozpisuje się obecnie prasa francuska. Amadeusz Boinet dzielny i uczciwy urzędnik, otrzymał w 43-cim roku życia bardzo zaszczytną posadę. Dzięki swej pilności oraz zdelnościom, mianowano go kierownikiem biblioteki w Sainte-Genewieve. Dochody jego były skromne i wystarczały zaledwie na utrzymanie żony i dwojga dzieci.

Wtem poznaje bibliotekarz młodą damę, posiadającą wielkie wymagania. Nawiązał z nią intymny stosunek i — jak to nieraz bywa u ludzi starszych — przywiązał się do niej namiętnie.

Przyjaciółka obdarzała swemi względami bibliotekarza dla celów zupełnie konkretnych i wymagała ustawicznie pieniędzy. Bibliotekarz zadłużył się potwornie i pro prostu nie wiedział już co po-

cząć, aby zaspokoić wymagania kochanki. Wreszcie dał się skusić i sprzedał jeden z najcenniejszych kodeksów biblioteki. Pewnemu angielskiemu agentowi cieniował rękopis z 16 w. za sumę 70-ciu funtów szterlingów. — Rzecz nazywała się „Chronologia czyli synoptyczne tabele historii światowej od stworzenia świata do początku 16-go wieku“ i jest trudna do sprzedania gdyż znana jest wszystkim uczonym handlarzom i miłośnikom.

Firma angielska zawiadomiła natychmiast pośelstwo francuskie, które znowu o tem doniosło ministerstwu oświaty

Rozprawa odbyła się niedawno. Boinet przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, został skazany na rok więzienia warunkowego, oraz na pięćset franków kary.

Piękna bandytka ograbiła bank

NAPADNIĘTY BANKIER ZAKOCHAŁ SIĘ W NIEJ I CHCE SKAZANĄ WYDRZEĆ Z RAK SPRAWIEDLI.

Do jednego z banków w mieście Utah (stan Teksas) weszła dziewczyna fenomenalnej piękności i podawszy się za dziennikarkę, prosiła o pozwolenie napisania na maszynie biurowej artykułu.

Dyrektor, na którym piękność nieznanym wywarła takie wrażenie, zgodził się chętnie i dziennikarka została żywo do pracy

Kiedy nadeszła pora obiadu i wszyscy urzędnicy z wyjątkiem dyrektora i jego sekretarza wyszli, nieznajoma wstała nagle i szybkim ruchem wydobywszy rewolwer, skierowała go w stronę obecnych, żądając wydania wszystkich leżących w kasie pieniędzy. Steroryzowani przez ruchwąłą kobietę mężczyźni ulegli jej żądaniom, poczem bandytka znikła bez śladu. Policja rozpoczęła pościg i niebawem ujęła piękną rozbójniczkę. Nazywa się ona miss Rogers. Grozi jej kara śmierci.

Tymczasem stała się rzecz niespodziewana. Obrabowany bankier, urzeczony pięknoscią miss Rogers, zakochał się w niej i dręczony wyrzutami sumienia, że to z powodu jego — jak mówił — skąpstwa grozi ukochanej kara śmierci, zwrócił się do sądu z prośbą o wycofanie sprawy.

Oczywiście prośba jego nie została uwzględniona, lecz oskarżona i tak zostanie skazana na śmierć. Bankier odgraża się, że w razie skazania bandytki na więzienie, wykradnie ją i pojmie za sobą.

Dezenter rozdawał mandaty poselskie

Oscbliwa koepenickiada w Rumunji

Przed dwoma miesiącami z bukareszteńskiego instytutu medycyny wojskowej zdezerterował porucznik Laurel Preda. Udał on się do powiatu Doli, gdzie jako nowy prefekt Sibiu przedstawił się kilkunastu osobistościom, dając do zrozumienia, że jest skoligowany z wpływowymi sferami w stolicy. Na tem tle popełnił on szereg oszustw, pod protekstem wyrobienia intratnych „posad. Gdy rozpisano wybory, pan porucznik poczuł się w swoim żywiole. Wynajął auto i zaczął rozbijać się po okolicy — objeżdżając obywateli i rozdając mandaty do parlamentu, oczywiście za grubą opłatą.

Oczywiście kandydaci ulegli urokowi „pana prefekta“ i płacili ile żądał, mając nadzieję odbi-

sobie te wydatki z nadwyżką po uzyskaniu mandatu. Pan porucznik w Sibiu, swej rzekomej siedzibie urzędowej zmieniał hotele, zwykle nie wyrównując rachunku. Wreszcie zapoznał się z rodziną pewnego bogatego fabrykanta: zaręczył się z jego córką. Przyszłemu teściowi sówiadczył, że musi jechać do Bukaresztu i tam postarać się o sumę półtora miliona lei na cele wyborcze. To właśnie stało się zgubą oszustka. Teść „in spe“ czule pożegnał „zięcia“ wręczył mu na drogę wielką metalową kasę na pieniądze i co najgorsze — odprowadził go osobiście na dworzec, tak że Preda rojens wolens musiał wsiąść do pociągu i jechać do Bukaresztu gdzie od razu na dworcu go aresztowano.

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek, 22 lipca — Marji Magdaleny.

TEATRY.

Teatr Miejski „Pan naczelnik to ja”.

Teatr Popularny „Tredowata”.

WIDOWISKA,

Casino „Wynajęta żona”

Splendid „Kwiaciarka z Neapolu”.

Luna „Sargowisko życia”

Grand-Kino „Jego zapomniana żona”

Cinema „Djabelek”.

Czary „Dom warjatów”.

Apello „Szalona przysięga”.

Imperjal „Wieczne miasto” „Dziecko pogromcy”.

Dom Ludowy „Gdy w dwiędziesięciu budzi się kobieta”

Corsc „W paszczy krokodyla”.

Miejski Kin. Ośw. „Wiedeń, miasto moich marzeń”

0:—

Wiadomości bieżące.

Filje Komisarjatu Rządu

Urząd Wojewódzki, chcąc odciążać biura komisarjatu rządu oraz przyspieszyć bieg spraw postanowił utworzyć 3 ekspozytury komisarjatu rządu w centrum i na krańcach miasta.

Ekspozytury mieścić się będą w komisarjacie policyjnych, a mianowicie na Bałutach (III kom. pol.) w śródmieściu (VII kom. pol.) i na Górnym Rynku (XIII kom. pol.).

Do kompetencji ekspozytur należeć będą niektóre sprawy jak wydawanie dowodów osobistych sprawy karne, zezwolenia na broń itp.

Ponieważ komisarjat rządu przeciążony jest pracą w niebardzo dogodnych warunkach lokalitywnych, utworzenie ekspozytur nastąpić ma w najbliższym czasie. (bip)

Dobrze to radzić władzom kolejowym

Władze kolejowe stwierdziły, że koleje są coraz więcej przepełnione w końcu i początku miesiąca, gdy ludność wybiera się do uzdrowisk i kąpieli. Celem uniknięcia niewygody podczas podróży władze kolejowe apelują do ludności aby podróżowała w innych okresach miesiąca a nie w pierwszych lub ostatnich dniach. (bip)

Przeniesienie oddziału pocztowego

W związku z ciągłymi skargami na wadliwe funkcjonowanie oddziału pocztowego przy ul. Piotrkowskiej 17, które spowodowane jest jedynie szczupłą ilością lokalu i małą ilością okienek, dyrekcja poczty w Łodzi czyni energiczne przygotowania do przeniesienia oddziału na ulicę Zachodnią 67 do dawnego gmachu Dyrekcji Robót Publicznych. Remont, który ze względu na chęć zupełnego przystosowania lokalu do wymogów oddziału pocztowego, był bardzo wielki, jest już na ukończeniu, i prawdopodobnie z dniem 1 sierpnia nastąpi przeprowadzenie urzędu pocztowego nr. 4. (i)

Wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym z sumy 135 tysięcy złotych przeznaczonych przez Ministerstwo pracy dla Łodzi i okręgu na miesiąc lipiec. Wypłata zapomóg odbędzie się jutro i w poniedziałek w oddziale dla bezrobotnych pracowników umysłowych przy ul. Kościuszki 9. Jutro zapomogi otrzymają ci bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy posiadają legitymacje od nr. 1 do 1600. Wypłata odbywać się będzie od godziny 10 rano w kolejnym porządku legitymacji.

Wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi zgłaszający się po zapomogi, winni posiadać dowód osobisty z fotografią, stwierdzającą ich tożsamość. Bezrobotni chorzy obłożnie, mogą w myśl nowej instrukcji, upoważnić osobę, trzecią do odbioru należnych im pieniędzy. W tym wypadku jednak winni własnoręcznie podpisać upoważnienie dla osoby, której zaopatrzyć tę osobę w świadectwo lekarskie, stwierdzające iż chory nie może opuścić mieszkania. (i)

Sensacyjny proces o nadużycia w lasach łagiewnickich

Dwaj oskarżeni i 25 świadków.

W poniedziałek dnia 25 bm odbędzie się sensacyjny proces przeciwko Magistratowi m. Łodzi, oskarżonemu przez Urząd Wojewódzki o dewastowanie lasów w majątku miejskim Łagiewniki przez masowe wycinanie i sprzedaż zdrowych zupełnie drzew w takim zakresie, na jaki posiadać należy bezwzględnie zezwolenie państwowych władz leśnych wojewódzkich.

Po ujawnieniu tych niedozwolonych wyrębów przez władze wojewódzkie, wojewoda Jaszczołt wydelegował na miejsce specjalną komisję, która ustaliła oprócz niedozwolonych wyrębów, prowadzonych na wielką skalę, a wiodących w rezultacie do marnowania drzewostanu — zaszmarowanie pni po wyciętych drzewach atramentem. Na skutek tych rewelacji Urząd Wojewódzki wystąpił przeciwko magistratowi m. Łodzi na drogę sądową, domagając się wniesienia jako kary za niedozwolony wyręb lasów w majątku miejskim Łagiewniki — 21 tys. zł. Magistrat założył rekurs przeciwko orzeczeniu nadzwyczajnej komisji wojewódzkiej, przedstawiając swe motywy i swych rzeczoznawców. Ostatecznie sprawa znalazła się na wokandzie sądu. Do rozprawy tej przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego wezwali około 15 świadków z pośród leśniczych i gajowych lasów łagiewnickich, którzy na skutek rewelacji o nadużyciach zostali wydalenieni, a za których wyręb lasu był prowadzony wyświadczenie strony skarżącej rekrutującej się również z pośród przedstawicieli miejscowych władz oraz ludności.

Akt oskarżenia skierowany jest przeciwko wiceprezydentowi Wojewódzkiemu i ławnikowi wydziału gospodarczego, Muszyńskiemu. Ze strony magistratu występuje 2-óch adwokatów łódzkich, ze strony poszkodowanego Willama Grossmana, współwłaściciela majątku miejskiego Łagiewniki — adwokat Lachmanowicz. Do sprawy mają być również wezwani niektórzy członkowie specjalnej komisji śledczej, powołanej przed paru miesiącami przez Radę Miejską dla dokładnego i wszechstronnego zbadania tej sprawy. (e)

Związki klasowe znów myślą o strajku.

Przed 15 sierpnia mają wypowiedzieć umowę przemysłowcom

Od chwili zawarcia umowy arbitrażowej w przemyśle włókienniczym, komisja statystyczna zanotowała pewien wzrost drożyzny. Na ostatnich zebraniach delegatów fabrycznych w Związku Klasowym robotnicy zarzucali zarządowi oszczędność i brak inicjatywy w kierunku wysunięcia nowych żądań podwyżkowych, zdaniem robotników zawsze aktualnych. Domagano się od zarządu związku bezwzględnego rozwiązania umowy w przemyśle włókienniczym, motywując to ogólną pauperyzacją klasy robotniczej, która nie jest w stanie za swe płace wyżywić siebie i swych rodzin.

Jak wiadomo jednak w myśli umowy arbitrażowej rozwiązać ją można przed 15-ym każdego miesiąca i w tym wypadku wygasa ona pierwszego dnia następnego miesiąca. Wobec tego więc, że delegaci robotniczy stanowczo domagali się od zarządu związku jaknajrychlejszego rozwiązania umowy, zarząd klasowego związku postanowił naradzić się nad wytworzoną sytuacją, by w myśl żądań delegatów móc wypowiedzieć umowę w przemyśle włókienniczym przed 15 sierpnia b. r. (i)

Zdrowotność Łodzi poprawia się,

Dzięki trochę surowemu przestrzeganiu zasad higieny

Stan zdrowotności na terenie województwa łódzkiego przedstawia się obecnie zadawalniająco. Wypadków chorób zakaźnych jest coraz mniej. Liczba zachorowań na dur brzuszny jest bardzo niska, wypadków duru płamistego i ospy od dłuższego czasu zupełnie nie notowano. Szkarlatyna znacząco osłabła, a nawet czerwonka tak zwykle groźna w okresie dojrzewania owoców pojawia się tylko w pojedynczych wypadkach. Korzy

stny ten stan pozostaje w związku z szeregiem celowych zarządzeń władz administracyjnych wojewódzkich oraz z ścisłą kontrolą nad wykonywaniem tych zarządzeń, zwłaszcza z energiczną akcją tępienia brudu i niechlujstwa nie tylko w miastach, ale i także i po wsiach. Dzięki temu nawet ludność uboga w miastach zyskuje higieniczniejsze warunki egzystencji

Czy listy boją się katastrofy?

DLACZEGO ŁÓDŹ NIE KORZYSTA Z POCZTY LOTNICZEJ?

Mimo wprowadzenia normalnej komunikacji lotniczej pomiędzy Łodzią a szeregiem większych miast w Polsce Łódź nie korzysta dotąd z poczty lotniczej.

Aczkolwiek komunikacja poczty lotniczej funkcjonuje bardzo sprawnie i list wysłany jednego

dnia już tego samego dnia rano jest w posiadaniu adresata, statystyka poczty łódzkiej wykazuje że z wszystkich skrzynek pocztowych, przeznaczonych do poczty lotniczej, dziennie wyjmują się zaledwie 2-3 listy. (i)

Obniżenie opłat radiowych

Z dniem 25 b. m. wchodzą w życie nowe zarządzenie Min. Skarbu, obniżające opłaty za rejestracje aparatów radiotelegraficznych. Rozporządzenie to, wydane w porozumieniu z Min. Poczty i Telegrafów ustala wysokość opłat rejestracyjnych za każdy aparat radiofoniczny na 1 złoty, zamiast dotychczasowych opłat 5 złotych. (E)

Badanie studzien

Z polecenia władz wojewódzkich zarządzone zostało badanie studzien znajdujących się na obszarze województwa łódzkiego. Ma ono na celu polepszenie i doprowadzenie do porządku źródeł dla zaopatrywania się ludności w wodę do picia i gotowania która w wielu wypadkach nie jest odpowiednia. (pat)

Zniwa wpływają na drożyznę

Komisariat Rządu wyznaczył cenę na kartofle młode 20 groszy za jeden kg. Za politeranie cen wyższych wytaczane będą sprawy sądowe.

Ostatnio zauważona została zniżka cen maki kaszy i warzywa natomiast zwyżka cen nabiału wskutek zmniejszonego dowozu z powodu zniw. (bip)

Jutro wypłata zapomóg

W dniu jutrzejszym o godz. 10 rano rozpocznie się wypłata zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych z wyznaczonej na ten cel sumy zł. 125,000.

W dniu jutrzejszym otrzymają zapomogi posiadacze legitymacyj od nr. 1 do 1.600 zaś w sobotę od 1.601 do końca.

Reklamanci otrzymają zasiłki w poniedziałek dnia 28 b. m. (bip)

Inwalidzi, kształcący się fachowo.

34 inwalidów skończyło specjalną szkołę w Piotrkowie

W piątek, dn. 15-go b. m. w Państwowych Zakładach Przemysłowo — Szkolnych dla inwalidów w Piotrkowie odbyło się zakończenie roku szkolnego. Na uroczystość tę przybył z Warszawy delegat Min. Pr. i O. Sp., nacz. Z. Dworzacznyk i delegat wojewody łódzkiego, nacz. wydz. J. Woyciechowski. Inwalidów, szkolących się w zakładach piotrkowskich było w r. szkolnym 1926-27 osiemdziesięciu. Z tej liczby egzamin wyzwołał nowy zdało i otrzymało świadectwa urodniecia zawodowego 34.

Z pośród inwalidów — uczniów poddanych egzaminom przejściowym — rocznym, za świadectwa roczne otrzymało 42, w tej liczbie 3 — ch (Kampa Jan, Motyka Karol i Stachurski Celestyn) otrzymali nagrody w postaci jednego kompletu cyrkli.

Na następny rok szkolny pozostaje w zakładach na szkoleniu 43 inwalidów. Dyrekcja zakładów otrzymuje liczne zgłoszenia kandydatów na szkolenie, szczególnie z powiatu znanckiego.

Skasowania podatku obrotowego

Zadają łódzcy piekarze

Związek piekarzy województwa łódzkiego podjął ponownie energiczną akcję u Rządu, zmierzającą do zniesienia podatku obrotowego. W tym celu udała się do Warszawy specjalna delegacja, która przyjęta została przez Min. Spr. Wewn. gen. Składkowskiego. Delegacja ta przedłożyła mu obszerny memoriał. Podatek ten w przemyśle piekarskim wymierzany jest zupełnie dowolnie, a to z uwagi na to, iż większość przedsiębiorstw piekarskich nie prowadzi ksiąg handlowych. Nie można

przecież wymiarów podatkowych opierać za subiektywnej czysto w danym wypadku opinii komisji podatkowych, co jest niesprawiedliwością. Wreszcie należy wziąć pod uwagę, że chleb jest artykułem pierwszej potrzeby i dlatego również winny przedsiębiorstwa piekarskie być zwolnione od podatku obrotowego, gdyż tylko w ten sposób obniżona będzie cena chleba co leży zarówno w interesie najszerzszych rzesz konsumentów jak i Skarbu Państwa. (E)

Ofiara bandyckiego napadu.

Lewkowiez dotychczas nie odzyskał pamięci

Lewkowiez w dalszym ciągu nie odzyskał całkowicie świadomości i dotychczas nie można go było przesłuchać, by uzyskać szczegóły napadu.

W każdym razie pozostanie on przez czas dłuższy w szpitalu, choć lekarze nie wykazują fakt, że może on stracić pamięć

na zawsze.

Ponieważ od zeznań jego zależne jest w większej części powodzenie śledztwa, lekarze dokładają wszelkich starań, by stan chorego możliwie poprawić co jednak wymaga dłuższego czasu. (bip)

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zmarłej w kwiecie wieku lat 15.

ś. † p.

Olesi Czeremuszkin

i w nieszczęściu naszym okazali tyle współczucia, składamy tą drogą serdeczne „Bóg Zapłać“

4172--

Rodzice, bracia, siostry i rodzina.

Z rozpacz, że dziecko wychowują chrześcijanie

Wyrodna matka dostała obłędu

Przed paru dniami pod drzwiami członka rabinatu łódzkiego rabin Rozenberga, zamieszkałego przy ulicy Pomorskiej 4 pod rzucone zostało kilkunastu tygodniowe dziecko płci żeńskiej przez którym znaleziono kartkę pisaną w języku żydowskim. Dozorca domu odniósł je do komisariatu policji, skąd przesłano je do miejskiego domu wychowawczego przy ulicy Tramwajowej 18.

Wiść o tem doszła do matki dziecka, niejkiej Ryfki Birnbaumowej, zamieszkałej w charakterze sublokatorki w jednym z domów przy Placu Wolności, której mąż przed 9 miesiącami wyemigrował do Rosji.

Po pewnym czasie Birnbaumowa otrzymała wiadomość, że został on rozstrzelany przez bolszewików. Gdy po paru miesiącach powiła dziecko podrzuciła je pod drzwi rabinatu, w nadziei, iż zaopiekuje się niem gmina, dając mu wychowanie żydowskie.

Naraz sprawa skomplikowała się przez oddanie dziecka do Żłobka chrześcijańskiego. Zrozpaczona Birnbaumowa wysłała wóczas szereg listów do rabinatu i żydowskich działaczy społecznych z prośbą, by odebrali dziecko z rąk chrześcijańskich.

W obawie karnych konsekwencji swego czynu, pod listami temi nie podpisała się. Anonimy te pozostały bez skutku. Daremne usiłowania w tymże kierunku wpłynęły na Birnbaumową tak fatalnie, że popadła w obłęd. W dniu wczorajszym przebiegała ulicę Starego Miasta, wzywając rozpaczliwie dziecka. (r)

Kary za niechlujstwo

Dozory Sanitarne Wydziału Zdrowotności Publicznej w dalszym ciągu prowadzą energiczną akcję z niechlujnymi sprzedawcami owoców poddając szczegółowym oględzinom owocarnie budki i stragany uliczne. W wyniku tej akcji ostatnio ukarani zostali na grzywny w drodze administracyjnej za sprzedaż owoców w warunkach anty-sanitarnych następujący sprzedawcy owoców:

Zarębska — Kilińskiego 140; Nusbaum — Kilińskiego 165; Królikowska — Kilińskiego 167; Wdo wiak — Kilińskiego 199; Dromerowa — Kilińskiego 211; Bergier — Napiórkowskiego 47; Bedmarak — Napiórkowskiego 45; Goldman — Napiórkowskiego 63; Kowalska — Główna 39; Jener — Czerwony Rynek; Koczynski — Czerwony Rynek; Doumo — Nowo-Zarzewska 25; Krell — Nowo-Zarzewska 47.

Ujęcie niebezpiecznego opryszka

W roku 1920 niejaki Józef Lipiński zamieszkały przy ul. Obywatelskiej 18 został skazany przez Sąd Okręgowy w Łodzi za szereg poważnych przestępstw na pięć lat ciężkiego więzienia. W roku 1921 wraz z ośmioma niebezpiecznymi opryszkami uciekł w niewiadomym kierunku przez wyłom w murze z więzienia przy ul. Nowo-Targowej 18. W krótkim jednakowoż czasie wszyscy uciekli więźniowie z wyjątkiem Lipińskiego zostali przez policję ujęci. Długotrwałe poszukiwania Lipińskiego nie doprowadziły do pożądanego rezultatu.

Nocą wczorajszą silny oddział policji śledczej i mundurowej otoczył dom przy ul. Obywatelskiej 18, gdzie w mieszkaniu żony aresztował Lipińskiego. Skutego w kajdany pod silną eskortą odstawiono do więzienia przy ul. Nowo-Targowej 18. (R)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś w dalszym ciągu świeżo wystawiona krywesoła krotkowiła Nancya „Pan naczelnik to ja” z Jekubińską, Lapińską, Morską, Rodowiczową, Bieliczem Mrozińskim Szackim Szubertem Wilczko-
skim Zniczem i Ziembińskim.

TEATR LETNI

W OGRODZIE STASZICA.

Z powodu wyjazdu na urlop pp. artystów nie czynny do piątku włącznie.

W sobotę wznowienie zabawnej krotkowiły Gineux i Thery „Niedojrzały owoc” z Stefanją Jarkowską i Janem Bieliczem w rolach głównych.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie „Trędowata” dotychczas już grana 46 razy z rzędu.

Zycie sportowe.

W OLIMPIADZIE AMSTERDAMSKIEJ FRANCJA NIE BIERZE UDZIAŁU

Agencja P.A.T. podaje ciekawą wiadomość z Paryża, według której francuski komitet olimpijski z powodu odroczenia przez Senat głosowania w sprawie kredytów, potrzebnych do uczestniczenia Francji w igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie, postanowił zabronić Związkowi brania udziału we wszystkich zawodach, organizowanych z okazji igrzysk amsterdamskich.

Sądzić należy, że decyzja ta ma charakter jedynie manifestacyjny.

KRAKOWSKA „WISŁA” WYJEŻDZA DO AMERYKI.

W dniu wczorajszym nastąpiło definitywne podpisanie umowy przez Tow. Sport. „Wisła” w Krakowie z przedstawicielem klubów amerykańskich, w myśl której pierwsza drużyna „Wisły” wyjeździe w wiosennym sezonie przyszłego roku do Stanów Zjednoczonych, celem rozegrania całego szeregu meczów piłkarskich w największych miastach Ameryki.

Pierwszy ten wyjazd polskiej drużyny piłkarskiej do Ameryki będzie niewątpliwie doniosłe znaczenie dla propagandy sportu polskiego w Ameryce. W ten sposób obok Hakoahu wiedeńskiego, Sparty praskiej, Wisła będzie następującą drużyną Europy, która zmierzy swe siły z zespołami amerykańskimi. Zmierzyć należałoby tylko, aby piłkarze krakowscy powrócili z niemniejszymi a przynajmniej z podobnymi sukcesami, z jakimi wrócili w ub. r. do kraju nasi kawalerzyści.

Do akt. Nr. 932-933 1927 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza nr. 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1927 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej pod Nr. 25 i przy ul. Kilińskiego Nr. 102 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Abrama Lejzera Pływackiego składających się z mebli i maszyn przedalniczych ocenionych na sumę 2,000 zł.

Łódź, dnia 21 lipca 1927 roku.

Komornik: STEFAN GÓRSKI.

Do akt. Nr. 571-572 1927 r.

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza nr. 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1927 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Plac-Wolności pod Nr. 11, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Szmula i Abrama Posenfeldów składających się z mebli i 50 skórek wypraw. z kóz angielskich ocenionych na sumę 1205 złotych.

Łódź, dnia 15 lipca 1927 roku.

Komornik: STEFAN GÓRSKI.

PRAWO I SĄD.

Sensacyjny wyrok w sprawie towarzystwa „Rosja”

SĄD ODDALĄ ŻĄDANIE TYSIĄCA UBEZPIECZONYCH.

Przed kilkoma dniami wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie w składzie: przewodniczący W. Tanoński, sędziowie Brussendorff i G. Ehlert rozpatrywał solidarne powództwo byłych ubezpieczonych w towarzystwie ubezpieczeń Rosja.

Około 25 proc. ubezpieczonych w tow. Rosja domagało się zwrotu 700.000 rb, czyli mniej więcej 1,500.000 zł.

Ogólna suma polis obywateli polskich, ubezpieczonych w towarzystwie sięga sumy 6 milionów rubli.

W czasie wybuchu wojny tow. Rosja wwiezło do Moskwy cały swój majątek w gotowiznie, zabierając w ten sposób bezwrotnie miliony oszczędności obywateli pol-

skich.

Jedyny majątek tego towarzystwa, jaki pozostał w kraju, to dwie nieruchomości: dom w Warszawie i w Wilnie.

Od 1922 r. tow. Rosja znajduje się pod dozorem państwowym,

Ubezpieczeni wystąpili o ogłoszenie upadłości dlatego, że — zdaniem ich — dozór w ciągu 5 lat nie działał w interesie ubezpieczonych, czekając na ogłoszenie rozporządzenia o likwidacji majątku towarzystwa.

Sąd postanowił żądanie wierzycieli ogłoszenia upadłości towarzystwa ubezpieczeń Rosja — oddalić.

Motywy wyroku ogłoszone będą za miesiąc.

Jak wygląda „dobrowolny strajk”

JEDEN Z BOJÓWKRZY PONIESIE ZASŁUŻONĄ KARĘ.

Dyrekcja fabryki „Zgierzanka” w Zgierzku obiecała robotnikom, że bez strajku udzieląc im będzie podwyżki wywalczone przez robotników strajkujących, — ponieważ robotnicy do związków nie należą zgodzili się na ten układ.

Gdy w marcu rb. podczas strajku robotnicy „Zgierzanki” pracowali wtargnęło 200 strajkujących robotników do środka fa-

bryki i siłą zmusili pracujących do porzucenia warsztatów. Nastąpiła interwencja policji i w rezultacie jeden ze strajkujących robotników Józef Fulde zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym. Prokurator Kubiak domagał się surowej kary za terror i pobicie jednego z robotników. W rezultacie sędzia Korwin — Korotkiewicz skazał Feldego na 3 miesiące więzienia. (bip)

Zabójstwo w obronie lasu.

GAJOWY ZOSTAŁ SKAZANY NA 6 LAT WIEZIENIA.

W dniu 21 stycznia r. b. na posterunek policji państwowej w Żelowie zgłosił się niejaki Emil Czap i oznajmił, iż po południu tegoż dnia w lesie wsi Leśne Działy gminy Żelów Powiatu łaskiego zabił w obronie własnej nieznanego mu osobnika. Funkcjonariusze policji udali się natychmiast na miejsce wskazane i znaleźli istotnie trupa młodego mężczyzny, którym okazał się Wacław Rzep-

czyński lat 22.

Wczoraj łódzki Sąd Okręgowy po przewodzie ogłosił wyrok, którego mocą 30 letni Emil Czap, uznany został winnym tego, że w dniu 20 stycznia dokonał pod wpływem silnego wzruszenia zabójstwa na osobie Wacława Rzepczyńskiego i skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu przewencyjnego. (R)

Na postrach!

NIEOSTROŻNY STRAŻNIK SKAZANY NA 6 MIES, ARESZTU.

Katarzyna Pipich w lesie majątku Puczniew zbierała gałęzie co zauważył leśniczy Walenty Wojciechowski i dwukrotnie strzelił do niej raniąc ją dość ciężko.

Sprawa oparła się o prokuratora i na wczorajszej rozprawie w sądzie okręgowym leśniczy Wojciechowski odpowiadał za usiłowanie zabójstwa. Oskarżony do winy się nie przyznał dowodząc, że strzelał jedy-

nie na postrach, a przypadkowo tylko trafił Pipichową. Po wysłuchaniu oskarżyciela publicznego dr. Stachowskiego i obrońcy Jarosława strzelskiego sąd pod przewodnictwem sędziego Ilinicza ferował wyrok, mocą którego Wojciechowski skazany został na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na 2 lata. (bip)

HUMOR

DALEKO PATRZĄCY

— Panie Cwibelduft coś pan zrobił za interesowanie się? Stara, brzydka, zła. Czyś pan przypadkiem nie zawarował?

— Co znowu? Ja tylko jestem człowiek daleko patrzący. Pomyślałem sobie — ty się z nią czepi, a jak ci kiedyż żona umrze to ci jej nie będzie wcale żal.

PRZESADNY.

— Nie mogę oswoić się z tym dwudziestostogodzinnym dniem na kolejach. Nie mógłbym nigdy na przykład zdecydować się na jazdę pociągiem odchodzącym o godz. 13 min. 13.

— Mój kochany, jesteś zbyt przesadny. Godzi na ta bowiem może przynieść też radość.

— Czy mówisz to z doświadczenia?
— A jakże! Wczoraj właśnie, o godz. 13 min. 13, żona moja wyjechała na lotnisko.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Podatek majątkowy.

Ujemne strony ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r.

Uchwalona ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 r. o jednorazowym podatku majątkowym w wysokości przeszło 1 miljarda marek złotych, mających być pobranym w ciągu trzech lat, nie mogła być wykonana z powodu po pierwsze: braku ruchomych kapitałów w Polsce, zniszczonych przeważnie przez inflację walutową, i powtórnie z powodu przecięcia tym podatkiem większych majątków przez zastosowanie progresji zasadniczej do 13 procent.

Przy projektowaniu tego podatku obliczono przewidywano cały majątek narodowy na 88 miliardów złotych w złocie, tymczasem wartość opodatkowanego majątku, oszacowanego według norm przepisanych wyniosła tylko 12 miliardów złotych. Szacowania te były niższe od ich rzeczywistej wartości gdyż płatnicy tego podatku chcieli z jednej strony: mniej zapłacić, gdy z drugiej strony np. nie ruchomości miejskie były też z urzędu nisko szacowane, gdyż ustawa o ochronie lokatorów pozbawiła właścicieli nieruchomości należności im dochodów normalnych, Rzeczywista wartość majątku narodowego była pomiędzy dwoma cyframi. Majątki kontygentowe do pierwotnych stawek podatkowych temsamem zwiększając parokrotnie milionów. Pozostała część podatku majątkowego w sumie 1043 milionów złotych przypadała na wyszacowany majątek w sumie 8.2 milionów zł.

Ażby wydosłać tę sumę podatku majątkowego minister skarbu zastosował tak zwane wyższe kontygentowe do pierwotnych stawek podatkowych stawek podatkowych zwiększając parokrotnie pierwotnie przypadające normy podatkowe. Po za stosowaniu tych wyższych stawek podatkowe w rolnictwie dosięgły w niektórych wypadkach do 60 proc. w przemyśle i handlu do 17.8 proc. a w III grupie (pozostałe kategorie majątków) wynosiły 28.6 proc. Już w drugiej połowie roku 1925 czynnik miarodajny doszedł do przekonania że w tej postaci uchwalony podatek majątkowy ściągający był nie może i w dniu 29 stycznia r. ub. sejmowa komisja skarbu powzięła uchwałę że pierwotny kontygent tego podatku został niżony do wysokości 407 milionów zł. przyczem rolnictwo miało zapłacić 150 milionów zł. przemysł i handel 188 milj. a grupa III 69 milionów złotych.

Na poczet tego podatku do końca r. 1926 wpływano ogółem tylko 310 milionów zł. pozostaje do pobrania w roku 1927 zaległości w kwocie 97 mil. zł. Z powodu umorzeń podatku majątkowego z różnych tytułów suma ta ulegnie redukcji i spodziewany jest w roku bieżącym wpływ z tego tytułu tylko w sumie 60 milionów złotych.

Już przed rokiem w ministerstwie skarbu powstał projekt zamiany tego jednorazowego podatku majątkowego tak zwanym stałym corocznym podatkiem majątkowym.

Opracowany przez Ministerstwo Skarbu pro-

jekt przewiduje wprowadzenie stałego podatku majątkowego z dniem 1 stycznia 1928 roku.

Podatek ten będzie wymierzany na podstawie oszacowań, uskutecznianych co trzy lata.

Zwolnione będą od stałego podatku majątkowego: kapitały zagraniczne, obligacje i listy zastawne emitowane przez krajowe instytucje kredytowe oraz związki samorządowe; również nowozone budowle w miastach, oraz części nadbudowane lub przybudowane, o ile budowa wykończona będzie przed dn. 1 stycznia 1926 r. W końcu projekt ten zwalnia od opodatkowania urządzenia do mowy i przedmioty służące do osobistego użytku płatników do wartości łącznej nie wyższej od 10 tysięcy złotych.

Minimum majątku podlegającego podatkowi wynosić ma 6000 złotych. Majątki nie przekraczające 15.000 złotych płacić będą roczną stawkę podatkową w wysokości 3% a wszystkie inne 4%. A więc progresja w tym podatku nie została zastosowana a mamy tylko regresję dla małych majątków do 15.000 złotych.

Projekt ustawy przewiduje przekazanie wymiaru tego podatku w I instancji urzędem skarbowym podatków i opłat skarbowych — Współpraca czynników obywatelskich w wymiarze tego podatku jest ograniczona do możliwości powoływania rzeczoznawców z pośród obywateli dla należytego ustalania podstaw wymiaru podatku. Również w II instancji i w odwoławczych komisjach wchodzi przeważnie płatnicy podatku majątkowego. W ten sposób czynnik obywatelski ma wpływ na wysokość oszacowań i wymiar podatku co jest sprawą najważniejszą.

Projekt ten uznając w zasadzie zeznanie płatnika za podstawę wymiaru podatku nie przewiduje przymusu składania zeznań o majątku ani też nie zna żadnych sankcyj karnych na wypadek niezłożenia zeznania w terminie. Nowy ten przepis jest

wprowadzony ze względu na niski poziom umysłu wy oraz małą znajomość przepisów ustawowych wśród znacznej części płatników podatku majątkowego.

Ustawa przewiduje również możność całkowitego względnie częściowego umorzenia podatku w wypadkach zmniejszenia się majątku z przyczyn od płatnika niezależnych.

Wreszcie postanowienia art. 43 projektowanej ustawy dają Ministrowi Skarbu możność przyznawania płatnikom ulg w spłacie podatku i umorzenia należności nieściągniętych. Upoważnienie Ministra Skarbu do udzielania płatnikom ulg jest warte uwagi na niestabilizowane jeszcze dosłownie stosunki gospodarcze w kraju.

Przewidywane wpływy tego nowego podatku szacowane są na sumę 70 milionów zł. rocznie. Ponieważ wpływy z podatku majątkowego w r. 1927 będą zbyt niskie więc w roku 1927 będzie pobrana zaliczka na poczet stałego podatku majątkowego z r. 1928 okarta na szacunku majątku dokonanego w r. 1924. Podobno w opracowanym projekcie nie ma wprowadzonej zasady jednolitej wartości przy szacowaniu poszczególnych majątków, a wprowadza tylko szereg ogólnikowych mętnych definicji dla określenia podstaw przy wyliczaniu wartości poszczególnych przedmiotów majątkowych oraz wprowadza na wzór niemieckiej radę szacunkową, o odmiennych zadaniach mianowicie dla opinjowania w sprawach szczegółowych norm szacunkowych, jakie mają być ustalane przez ministra skarbu na każdy trzyletni okres szacunkowy dla wszystkich przedmiotów majątkowych.

Nietylko jednak w dziedzinie szacunku podatkowego brak głębszych myśli reformatorskich, również w dziedzinie terminów płatności stwierdzić należy brak uświadomienia ujemnych skutków nagromadzenia na wiosnę i na jesień szeregu terminów płatności, przyczyniających się do wielkich wahań cen, w szczególności w dziedzinie produktów rolnych

Zboże z nowych zbiorów Zakupuje Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wydział kredytowy Banku Gospodarstwa Krajowego podjął zakupy zboża z dostawą z terminem od jednego miesiąca do 2 miesięcy. Za kwintal żyta Bank Gospodarstwa Krajowego płaci obecnie około 36 zł. Akcja banku w tym kierunku ma na celu nietylko magazynowanie zakupionych zapasów, ale także i dostarczanie kredytu rolnikom.

Stosunkowo najkorzystniej przedstawiają się w tym roku widoki na urodzaj żyta; jęczmień pszenica i owies dadzą prawdopodobnie średnie zbiory. Dobrze obrodził groch i wszelkie jarzyny. Widoki

na urodzaj kartofli są bardzo dobre.

Sprząt zboża rozpoczął się już na południu Małopolski w innych dzielnicach rozpocznie się w najbliższym czasie. Gorzej natomiast przedstawiają się pokosy siana które w tym roku uległy znacznemu opóźnieniu z powodu nieprzychylnych warunków atmosferycznych. Nie wiadomo nawet kiedy będzie można przystąpić do powtórzenia koszenia.

Za to obrodziły koniecznie, które w tym roku udały się wyjątkowo pięknie.

Ruch portowy w Gdańsku Rekordowe cyfry za czerwiec

W czerwcu ruch portowy w Gdańsku prześcignął ruch w tych samych miesiącach za wszystkie lata poprzednie do roku 1926 włącznie, który to rok stał pod znakiem strajku angielskiego.

W czerwcu zawinęło do portu gdańskiego 581 statków morskich o łącznej ładowności około 910,000 ton rejestrowanych netto wobec 300,000 ton w roku 1926 i 129,000 ton w roku 1925. Pod względem narodowości ton aż statków przedstawiał

się następująco: 80,000 ton przypadają na banderę niemiecką, 61,000 ton na szwedzką, 58,000 ton na duńską, 34,000 ton na angielską, 25,000 ton na norweską, 13,000 ton na polską, 11,000 ton na francuską, 9,000 ton na lotewską, 6,000 ton na gdańską i 4,000 ton na fińską.

Dalsze miejsca zajęły statki holenderskie, greckie, sowieckie, włoskie, estońskie, austriackie i belgijskie.

Drogi transportowe na Daleki Wschód Przewóz morski jest tańszy od kolejowego

Według danych, zebranych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaledwie 5 proc. wywozu cenniejszych ładunków (nie masowych), wywożonych do krajów zamorskich korzysta z drogi przez porty polskie. Reszta idzie na Hamburg, względnie Tryjest, Szczecin i tp.

Wobec stwierdzenia tego faktu i przekalkulowania taryfy, ministerstwo doszło do wniosku, że wywóz cenniejszych artykułów drogą morską przez Gdynię z ewentualnym przedładunkiem w jednym z portów francuskich kalkuluje się na dłużych odległościach znacznie taniej, niż z pomocą kolei niemieckich i portów, do których dotychczas cią-

ży polski transport niemasowy. Stwierdzono między innymi, np. że ładunek 100 ton ołowiu do Włocławostoku z Górnego Śląska przez Hamburg wynosi obecnie 462 funty angielskie podczas, gdy koszt takiego samego transportu przez Gdynię z przedładunkiem w Antwerpii kalkuluwałby się na 384 funty angielskie.

Wobec tego ministerstwo rozpisalo ankietę do eksportowych związków i pojedynczych firm zainteresowanych, w której zasięga opinji, w sprawach dotyczących zmiany w wykorzystywaniu dotychczasowych dróg transportowych do krajów zamorskich.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 21-go lipca 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjedn. 8,91 i pół

Belgja 124,60

Holandja 358,45

Londyn 43,43

Nowy Jork 8,93

Paryż 35,83

Praga 23,50 i pół

Szwajcaria 172,22

Włochy 48,87

Zapotrzebowanie, mniejsze niż wczoraj, pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrocie prywatnym 8,92.

PAPIERY PROCENTOWE.

10% poz. kolejowa 103,00; 6% poz. konwersyjna 63,00; Premjowa 54,50.

AKCJE.

Bank dyskontowy 130,00; Bank handlowy 6,90; Bank Polski 139,50; Bank Zjedn. ziem. pol. 3,15; Bank Zw. sp. zar. 84,00; Częstocice 2,90; warsz. Tow. fabr. cukru 4,55; Wegeil 90,00; Pitzner 5,20; Cegielski 38,00; Modrzejewi 9,05; Lilpop 28,50; Ostrowiec 79,00; Rudzki 2,26; Starachowice 55,50; Ursus 16,00; Zawiercie 35,00; Żyrardów 17,00; Borkowski 3,20; Spirytus 2,80; Żegluga 0,48.

Dobre pożyczkami państwowymi małe kursy utrzymane. Akcje obrotu małe, tendencja słaba.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:
Pasy przepuklinowe i paski brzuszne
Lewiński Nawrot 38

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:
Al. Klim, Brzezińska 114.

SKŁEPI ZEGARMISTRZOWSKO JUBILEJSKI:
Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

SKŁAD MATERJAŁÓW PISMIENNYCH:
K Bogusławski, Andrzej 3

INSTRUMENTY MURZYCZNE I REPERACJE:
F. Boniewicz, Targowa 38.

FABRYKA WODY SODOWEJ:
Jakubowicz, Kilińskiego 153.

SKLEPY WYROBÓW TYTONIOWYCH:
Lewandowski, Główna 56.

ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:
Burchart, Sienkiewicza 105.

PRACOWNIE KRAWIECKIE:
S. Kamiński, Napiłkowskiego 5.

APTEKI:
Pogonowski, apteka homeopt. Główna 5

PRALNIE:
Gołebowski, Kilińskiego 11.
Motusiał, Kilińskiego 14.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:
Majerański, Piotrkowska 132.
Łapiniński, Główna 31.
Wieczorkiewicz, Główna 35.

KONFEKCJA DAMSKA I DZIECIENNA:
J. Szarf, Napiłkowskiego 35.

SKLEPY SPOŻYWCZO-DYSTRYBUCYJNE:
St. Busiakiewicz, Główna 40.

ZAKŁADY PRYZJERSKIE:
Salon damski i męski.
M. Budziewski, Piotrkowska 54.

STOLARNIE MECHANICZNE:
Górczyński, Młynarska 30.

ZAKŁADY MALARSKIE:
Janowski Sienkiewicza 91.

SKŁADY WIN I WÓDEK I TOWARÓW KOLONJALNYCH:
Auerbach Targowa 39.

SKLEPY SPOŻYWCZE:
Roman Siewiera Częstochowska 9.
Stasak, Częstochowska 12.
Nowalkowski, Przędzalniana 42.
Janiszewski, Nowodworska 22.

PRACOWNIE STALARSKIE:
Mironiński, Lagiewnicka 72.

SKLEPY RZEZNIICZE:
„Zjednoczeni rzeźnicy” Główna 20

KRAWIEC DAMSKI:
K Szendler, Główna 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka i magazyn mebli

W. ŁUCZAK

Ł O D Z.

Zamenhofska 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.
Filja Piotrkowska 102, Tel. 14-17
Fabryka mebli Piotrkowska 104, Tel. 45-87.

Kompletne urządzenia pokoi od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek, pokryć meblowych.

Nauka i wychowanie

Student udziela korepetycji z Zakres 8 klas Gdńska 43-12 4092-1

Sprzedaz.

Opowie trzale, bielzone masu-faktura tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15, I piętro. 5420-1

Isac na ul. Mazurskiej Nr 25-2432 lok. kwad, okazynie do sprzedania Dowiedzieć się moż na ul. Sennowa 19, I p. Romanowski 2069-1

Posady i prace
załatwowane.

poszukuje agentów do sprzedaży patentowanych nożyci z działy gospodarstwa domowego Oferty pod „Praktyczne wynalazki” do Adm. Rozwoju.

potrzebna służąca do wszystkiego znajdująca się na kuchni Zachodnia 11, restauracja. 4078-1

potrzebny ślusarz na gięte i trójbowane roboty Łąkowa 22. 4082-1

potrzebna ekspedjentka do składki wędlin, ul. Brzezińska 36, Jan Ruszelek. 412-1

człowiek samotny potrzebny do koni na stole u Stelastiego Brass-Zarówie, 4108-2

potrzebna uczennica do czyszczenia i prasowania garderoby Kilińskiego 51, Pralnia „Matylda” 4132-2

służąca do wszystkiego potrzebna Dowiedzieć się Konstancynowska 19, w sklepie nasion 4128-1

do składu mebli poszukiwana inteligentna praktykantka-ekspedjentka. Oferty osobiście składać w Banku Kramarskich Łódzkiej, Kilińskiego 125, od 11-12 przed po.

potrzebna bufetowa do kasy na Sienkiewicza 40 4152-2

potrzebna dziewczyna do obsługi gości w młeczarni ul. Przelazd 40. 4174-1

potrzebna służąca umiejąca gotować Zg. się Piotrkowska 105, u B. Rosenberga. 4184-1

potrzebna zdolna kamiarka Kawiarnia „Grand Cafe” Piotrkowska 72. 4180-2

potrzebna kelnerka do restauracji ul. Narutowicza 44. 3144-2

Lokale i mieszkania.

Dwa umeblowane pokoje z osobnym wejściem, razem do wynajęcia Nowo-Cegielniana 22 m. 9. II p. 4184-1

Różne mieszkania poszukuje biuro „Informator” Piotrkowska 110. 4182-1

Różne.

Dnia 15 b. m. zaginął pies wilk duży. Odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Rzgowską 17, I p. A. Tyłman. Nieprawy właściciel pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 4109-1

Zagubione dokumenty

Zaginęła książeczka wojskowa dokument wojnej jazdy z firmy Nestlera. Tomczak Kaspernika 35. 4070-1

Zaginęła koncesja na sprzedaż owoców i słodyczy na imię Jana Olezaka. 4064-1

Wall Roman zagubił książkę z Kasy Chorych m. Łodzi 402-2

Szule Antonina zagubiła paszport polski wydany w gm. Rozpsza, pow. Piotrkowski. 4170-3

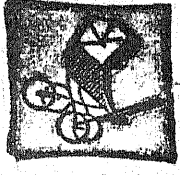
Stoniński Stanisław zagubił książeczkę wydaną z Kasy Chorych 4156-3

Weksel

na zł. 500 wystawiony przez Zygmunta Marcehowskiego w Zdańskiej Woł. pl. dnia 5.VIII 27 r. w Henrykowie gm. Zd.-Woła na zlecenie Adolfa Szenroka Klimkowicza, zagubiono. Przed kupnem takiego ostrzeżenie się Adolf Szenrok. 4268-

Chłopiec

lat 15-16 potrzebny od zaraz do praktyki do warsztatu. Zgłoś się od godz 9-10 rano w składzie broń S. Chabrowski w Łodzi ul. Piotrkowska 83. 2521-5



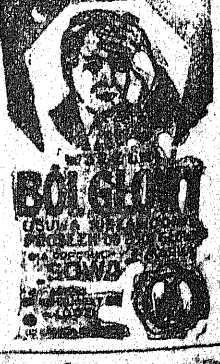
„Dobropol”
Piotrkowska 73
w podwórzu 1570

Wózki dziecięce, łózka metalowe, materace do mebli, łożka, „Patent” Najdogodniejsi najtaniej w składzie fabrycznym



Łózka

metalowe, materace orzechowe, jesionowe, wózki i zł. cenne i mywalki, najdogodniejsi i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBROPOL” Piotrkowska 73 w podwórzu. 1570-5




BOGIEN

Reformackie pigułki z marką Zakonnik
znane od 1802 roku.

Reguluje żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpię wątroby, nadmiernej otyłości, astmatyzmu, udarów krwi do głowy usmierniają ból morowidy, czyszczą krew i przy słonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeciwszczepnym. — Używać 1 do 2 pigulek na noc

Cena pud. Zł. 1,85 wyrobu apteki

Karozewski, Tuszyński, Warsztata Trębacka 4.
Zadać w sklepach i aptekach z „Zakonnikiem” 1535-



Dnia 1 września r. b. będzie otwarta

w PABJANICACH

Szkoła przyw. Reeducacyjna rozwojowa z oddziałem freblowskim (Przedszkole)

Przygotowanie dzieci do wszystkich zakładów naukowych średnich. Rozpoczną się również

Kursy języków dla dorosłych
Polski, francuski, niemiecki, angielski i rosyjski.
Zajęcia w dni powszednie: ul. Świętojańska 6 m. 2, od 10-1. 3766

L. BERLACH

Szkoło okienne

ornamentowe, szrone, metalowe oraz szklane budowl. diamenty, co rano po południu poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA! Sankcje inspektorów w swoim wyborze

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za wierszem 25 gr.; swycyjskie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 30 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-1 w., po 7-1 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u A. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Hirscha 5 (Inst. Pracowni Polska), w Krakowie Bynak A.-B. (Księgarnia Kitylanowska), w Kowie Sadowa 4 (Wołyńska A. Jędrzej Pracewa). Adres w poradniku dziennie 1,50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.